Nr. 147. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 29 Czerwca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
Polsce				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
nnych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

enumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

edakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
elefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

e Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 **i w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcassa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyc ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5, **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Baz i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100%.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmu według umowy.

Przed rozstrzygnięciem na Górnym Śląsku.

Kraków, 28 czerwca.

Sprawa Polski i Górnego Śląska znalazła odgłos nawet na odbywanych właśnie konferencjach macierzy albjońskiej i wszystkich dominjów imperjum wielkobrytyjskiego. Dowód to jej światowej doniosłości. Na konferencji z 20 bm. przewodniczący tym obradom pięciu części świata Lloyd George powiedział między innemi, że pokój światowy dopiero wtedy będzie przywrócony, gdy ustalą się granice Polski i pokój z Turcją będzie zawarty. Gdy Lloyd George mówił o ustaleniu granic Polski, w pierwszym rzędzie miał niezawodnie na myśli sprawę górnośląską.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w wigilję tej mowy zakończyły się w Paryżu narady między Briandem a Curzonem, których tematem była właśnie kolizja grecko-turecka i górnośląska. W odniesieniu do pierwszej postanowiono — jak wiadomo — uczynić wspólny krok u rządu greckiego, ażeby wstrzymał ofensywę i zdał rozstrzygnięcie na aljantów. Kolizja górnośląska nie została rozstrzygnięta w sposób podobnie stanowczy, choć niewiadomo czy skuteczny, a ze sprzecznych nieraz wiadomości, jakie do tej pory przedostały się do prasy, tyle tylko można wywnioskować, że rozstrzygnięcie zostało odroczone na lipiec (niektórzy wymieniają jako połowę lipca), a decyzja będzie poruczona Radzie Najwyższej.

W prasie polskiej dwie szczególnie wiadomości w tej sprawie wywarły duże wrażenie. Jedna z nich powtórzyła słowa, jakie Briand miał wypowiedzieć do delegata polskiego p. Grabskiego, że rząd francuski spodziewa się, iż Anglja zgodzi się na stanowisko francuskie, a wspomnieć należy, że w słowach tych można było domniemywać się rezultatu narad Brianda z Courzonem. Nawiasem dodać można, że równocześnie delegat polski poinformował korespondenta paryskiego »Journala«, iż według projektu hr. Sforzy **Polska ma otrzymać Bytom, Katowice i Królewską Hutę.** Druga wiadomość pochodziła z Biura Wolffa, które donosiło: »Sprawozdawca dyplomatyczny Agencji Havasa dowiaduje się, że tak angielski jak i francuski minister spraw zagranicznych podczas obrad w Paryżu politycznej strony kwestji górnośląskiej zaledwie się dotknęli. Przyzwolenie rządu angielskiego na podział Górnego Śląska ma się ograniczać do tego, że Polsce ma być wprawdzie przyznane prawo własności w zagłębiu przemysłowem, ale eksploatacja terenu pozostawiona będzie Niemcom«.

W tym samym czasie znany publicysta »Pertinax« napisał w »Echo de Paris«, że lord Curzon oświadczył, iż zdaniem rządu angielskiego powiaty przemysłowe Górnego Śląska muszą przypaść Niemcom niepodzielnie. Pertinax doniósł również, że obaj ministrowie postanowili, że rządy ich uczynią wspólny krok w Berlinie i Warszawie, ażeby obie strony interesowane przyjęły spokojnie decyzję Rady Najwyższej. Równocześnie paryska Agencja Fourniera informowała, że sprawa górnośląska była na wspomnianych naradach powierzchownie tylko poruszona, a przypisywanie Curzonowi przytoczonych wyrażeń jest niedorzecznością.

Dla kompletu przypominamy jeszcze informację angielską według Wolffa. Biuro to podało: »Times« donosi z Paryża: Po przesłaniu noty do Grecji roztrząsano sprawę górnośląską i podjęto wielkiej wagi postanowienie. Zgodzono się wysłać depeszę do komisji międzyaljanckiej w Opolu z zapytaniem, czy komisja uważa za możliwe przedłożyć w krótkim czasie jednozgodne zalecenie pewnej linji granicznej między Niemcami a Polską, ażeby można było wysłać na miejsce komisję rzeczoznawców. — Sprawozdawca »Timesa« oświadcza, że ważność tego kroku polega na słowie »**jednozgodne**«. Lloyd George w swojej mowie o sporze górnośląskim wypowiedział się za koniecznością rozstrzygnięcia większością głosów; według »Timesa« francuskie stanowisko było jednak zawsze takie, że według traktatu pokojowego rozstrzygnięcie musi być jednozgodne«. Oznaczałoby to zatem częściowy sukces francuski.

Wszystkie te informacje, lubo niekiedy sprzeczne, godzą się, — jak to wyżej zauważono. — w tem, że sprawa po poprzedniem przygotowaniu została **odroczona** do decyzji Rady Najwyższej. Zgadzają się z tem również wszystkie wiadomości, jakie w dalszym ciągu z Górnego Śląska dochodzą. Sensacją między temi wiadomościami były depesze o konflikcie w rządzie angielskim, związane pośrednio z Górnym Śląskiem. Chodziło mianowicie o osobę Lloyda Georgea. Według tych informacyj, obecnie już zdementowanych, lord kanclerz Birkenhead i minister kolonij Churchill zamierzali doprowadzić Lloyda Georgea do dymisji, a stanowisko po nim miał objąć Churchill, zwolennik współdziałania Anglji, Francji i Niemiec. Rzecz znamienna, że źródłem tej sensacji była głównie prasa niemiecka

Nie mogąc powiedzieć nic konkretnego o sprawie górnośląskiej, to wszakże stwierdzić należy, że według wszelkich oznak zbliża się ona tym razem do rychłego, ostatecznego rozwiązania. Wskazują na to także głosy prasy niemieckiej, coraz bardziej niecierpliwe i zdenerwowane. Prasa niemiecka rzuca przedewszystkiem w dalszym ciągu oszczerstwa na temat rzekomych okrucieństw powstańców górnośląskich i nielojalności rządu polskiego oraz oskarża Polskę o krzywdzenie Niemców w Poznańskiem i na Pomorzu. Niedawno, bo 23 bm., wiedeńska »Neue Freie Presse« pomieściła na ten temat łokciowy, pełen potwarzy artykuł swojego korespondenta wrocławskiego. »Berliner Tageblatt« i »Frankfurter Zeitung« mają ciągle całe szpalty takich narzekań. Równocześnie prasa niemiecka to schlebia Francji, to naprzemian grozi i straszy, a zarazem stale pochlebia Anglji i do pewnego stopnia Włochom. Wreszcie wysuwa argumenty, które mają trafić do przekonania kapitalizmu ententowego.

W prasie paryskiej — notuje »N. Fr. Presse« — przeważa coraz więcej przekonanie, że Niemcy nie podołają dostatecznie zobowiązaniom, jeżeli nie utrzymają się przy górnośląskim okręgu przemysłowym. Pogląd Gotheina, że na wypadek oderwania Górnego Śląska rząd Wirtha upadnie i wszelkie porozumienie będzie utrudnione, wywarł silne wrażenie na francuskie miarodajne koła polityczne. Francuskie ministerstwo skarbu obliczyło cyfrowo zmniejszenie zdolności płatniczej Niemiec, gdyby im przyszło kraj ten utracić. Według innego pisma niemieckiego, strata ta wynosiłaby pół miljarda marek złotych rocznie. Rathenau oświadczył, że w danym razie nie mógłby poręczyć za dotrzymanie zobowiązań względem Francji.

Ostatnia wiadomość o sprawie górnośląskiej donosi, że Briand wyraził się 24 bm. na Wydziale Rady ministrów, iż w ostatnim czasie położenie na Górnym Śląsku doznało zmiany na lepsze, a stanowisko Anglji i Włoch zbliżyło się do francuskiego, zatem z pomocą Ameryki można będzie doprowadzić do rozwiązania sprawy, mianowicie do podziału tego terenu. Briand oświadczył wreszcie, że Rada Najwyższa zbierze się dla tej sprawy wtedy, gdy komisja międzyaljancka w Opolu dojdzie do jednozgodnego postanowienia. Rada Najwyższa odbędzie się wówczas prawdopodobnie w Boulogne, zbada propozycje komisji i wyda decyzję. Wynurzenia Brianda nie wykluczają tedy znacznej zwłoki dalszej, ale w równej niemal mierze czynią prawdopodobnem rychłe rozstrzygnięcie. Podkreślić też trzeba, że słowa Brianda zgadzają się w tym wypadku z dawniejszemi informacjami angielskiego »Timesa«.

Wobec powyższego stanu rzeczy nie podlega wątpliwości, że nietylko prasa niemiecka, ale wszelkie niemieckie środki propagandy wysilą się obecnie do granic ostatecznych, ażeby przekonywać świat o słuszności swojej niesprawiedliwej sprawy. Przypuszczalnie będą się przynajmniej starać o dalsze jeszcze odroczenie rozstrzygnięcia w nadziei, że sytuacja międzynarodowa, w obecnym momencie mniej im dogodna, znowu się zmieni na ich korzyść. Może nawet będą gotowi okazywać większy niż dotychczas, ale oczywiście pozorny tylko posłuch rozkazom komisji międzyaljanckiej.

Ze swojej strony powinniśmy Niemcom przeciwstawić, obok słuszności naszego prawa i wypróbowanej lojalności względem sojuszników, równie wytężoną — ile można — propagandę nietyle w kraju, który czuwa niezłomnie, ile przedewszystkiem za granicą, zwłaszcza w państwach ententy i neutralnych. Po uspokojeniu przesilenia wewnętrznego przyjdzie nam to łatwiej, jeżeli rząd nasz wytęży całą swoją energję, a minister spraw zagranicznych porzuci błyskotliwe a beztreściwe popisy wymowy jednego ze swoich poprzedników, dołoży natomiast tem usilniejszej pracy i propagandy. — Chwilę rychlej ewentualnie decyzji przygotujmy ze swojej strony o ile możności najlepiej.

Układ w Błotnicy i zawieszenie broni.

Ważną decyzję sygnalizuje »East Express« z Bytomia pod datą 25 b. m. Decyzja ta opiewa:

O godzinie 7 wieczorem naczelny wódz powstańców, Warwas, podpisał w Błotnicy projekt **pacyfikacji Górnego Śląska** w ostatecznej formie, jaka została mu przedstawiona przez przedstawicieli komisji międzysojuszniczej. Komisja międzysojusznicza wysunęła w ostatnich trzech dniach nowe żądania, nieprzewidziane w układach poprzednich, mianowicie poleciła powstańcom **cofnięcie się na pewnych punktach znacznie dalej, aniżeli to pierwotnie było** przewidywane. Ostateczna **zgoda** naczelnego wodza powstańców, Warwasa, na to zgoła nieprzewidywane żądanie jest więc dowodem, najdalej idącej gotowości powstańców do poniesienia nieuniknionych ofiar dla dobra kraju. — Z drugiej strony Niemcy zostały faktycznie **już** zmuszone przez komisję międzysojuszniczą do wykonania poważnych **ruchów odwrotowych** w rejonie Góry św. Anny, oraz do wycofania znacznej części sił, które tam były skoncentrowane. Naczelna władza powstańcza uzyskała pewność, że niebezpieczeństwo wznowienia się ataków niemieckich w większych rozmiarach **jest ostatecznie usunięte.** Niemcy w 48 godzin po rozpoczęciu odwrotu polskiego zobowiązani będą **ewakuować całą prawie przestrzeń, zajmowaną przez wojska jen. Hoefera,** tak, że siły ich pozostaną na przeciąg kilku dni tylko w powiecie głupczyckim i kluczborskim. Powiaty kozielski i opolski będą opuszczone **w całości przez Niemców.** Zachodzą jedynie obawy co do zachowania się bojowych organizacyj niemieckich, kryjących się po miastach, jak n. p. w Gliwicach. Władze komisji międzysojuszniczej wyznaczyły komisję, mającą w kontakcie z Polakami regulować sprawy cywilnej **administracji i likwidacji** powstania w ogólności. Komisja ta urzędować będzie w Gliwicach.

W łączności z tem ogłasza Wydział wykonawczy na Górnym Śląsku odezwę do ludności, podpisaną przez W. Korfantego, Biniszkiewicza, Rymera, Grzegorzaka, Bijasa i Gruszkę. W odezwie tej powiedziano między innemi:

»Dziś, gdyśmy przed światem złożyli dowód naszej niezłomnej siły i patrjotyzmu, chcemy **lojalnie**, jak na Polaków przystało, zastosować się do zleceń komisji międzysojuszniczej w Opolu.

»Na rozkaz komisji międzysojuszniczej Hoefer cofnie swoich najemników poza granice terenu plebiscytowego, **więc i my także posłuchamy rady ententy i położymy koniec rozlewowi krwi.** Na obszarach, opuszczonych przez wojska powstańcze, będzie utworzona straż gminna, która w tym przejściowym, krótkotrwałym okresie ma zapewnić ludności spokój i bezpieczeństwo. O losie Górnego Śląska zadecyduje ostatecznie rada najwyższa, a więc przedstawiciele zwycięskich mocarstw, które złamały pruski militaryzm. Ufamy ich sprawiedliwości i wierzymy mocno, że sprawa nasza w dobrych spoczywa rękach.

»Dostojnicy wielkich mocarstw i ich reprezentanci **pozwalają nam już dziś oświadczyć, że wkrótce będziemy z Polską złączeni.** Teraz, kiedy ważą się nasze losy, w przededniu ziszczenia się naszych wielkich ideałów, zachowajmy **spokój,** rozwagę i męstwo, licujące z powagą wielkiej dziejowej chwili. Zakończą się wnet nasze cierpienia i **polski Górny Śląsk,** wyzwolony od niemieckiego jarzma, **będzie mógł pracować nad własnym rozwojem** i dla dobra wielkiej teraz dopiero zjednoczonej ojczyzny!«

ZGODA FRANCJI I ANGLJI CO DO KWESTJI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Hanower, 28 czerwca. (PAT). W politycznych kołach berlińskich panuje silna depresja z powodu ogłoszonych w »Prawie Ludu« wiadomości, że dr Tusar po powrocie z Anglji dowiedział się ze źródła **najbardziej kompetentnego o zupełnej zgodzie Anglji i Francji co do rozstrzygnięcia kwestji Górnego Śląska na niekorzyść Niemiec.** Wedle tej informacji, cały okręg przemysłowy **przypadłby Polsce.**

AMERYKAŃSKA »TRIBUNA« O GÓRNYM ŚLĄSKU.

Nowy Jork, 28 czerwca. (PAT). Ajencja Havasa donosi: Tutejsza »Tribuna« ogłasza nowy artykuł, **bardzo życzliwy dla Polski,** podobnie, jak artykuł poprzedni. Tenże artykuł **ostro potępia Lloyda George,** oraz podnosi, że wielka jest różnica między urodzonym Górnoślązakiem **Korfantym** a intruzem **Hoeferem.**

ROZWIĄZANIE SAMOOBRONY.

Berlin, 28 czerwca (PAT). Ze względu, że termin **rozwiązania Samoobrony** upływa z dn. 30 lipca, wydał rząd Rzeszy normalne dyrektywy dla **rozwiązania Einwohnerwehry bawarskiej,** straży miejscowej granicznej w Prusach Wschodnich i organizacji Escherichа. Udział w tych organizacjach po ich rozwiązaniu będzie karany.

KONFERENCJA PREMJERA Z PRZEDSTAWICIELAMI »WYZWOLENIA«.

Warszawa, 28 czerwca (Tel. wł.) Premjer Witos odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami »Wyzwolenia«, pragnąc skłonić ich do przystąpienia do **»Zespołu stronnictw centrowych«.** Tugutowcy w zasadzie zgodzili się na tę propozycję, oświadczyli jednak, że uczynią to pod warunkiem **ofiarowania im teki ministra spraw wewnętrznych** oraz przyśpieszenia prac w kierunku jak najszybszego **rozwiązania Sejmu.** Rokowania nie doprowadziły ostatecznie do pozytywnych rezultatów.

KANDYDATURA P. RACZKIEWICZA NA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 28 czerwca. (Tel. wł.). Na podstawie porozumienia między Polskiem Stronnictwem Ludowem a Narodowem Zjednoczeniem Ludowem ma być mianowany **ministrem spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz.** delegat polski przy rządzie wileńskim.

WYJAZD JENERAŁA NIESSLA.

Warszawa, 28 czerwca. (Tel. wł.). Szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, jen. **Niessel,** wyjechał na wezwanie na kilka dni **do Paryża.**

Spór polsko-litewski w Radzie Ligi narodów.

Genewa, 28 czerwca. (PAT). Ajencja Havasa donosi: **Rada Ligi narodów** na posiedzeniu nieoficjalnem przystąpiła do rozpatrywania sporu **polsko litewskiego.**

RADA LIGI W WALCE O EPIDEMIĘ W POLSCE.

Warszawa, 28 czerwca (Tel. wł.) Rada Ligi narodów zwróciła się do państw, które zadeklarowały swój udział w akcji przeciw epidemicznej w Polsce a dotąd nie wpłaciły swego udziału na ten cel, aby **dopełniły swych zobowiązań.**

Pos. Lubomirski o równouprawnieniu żydów.

Poseł polski w Waszyngtonie, ks. Lubomirski, nadesłał nowe oświadczenie znanemu dziennikarzowi amerykańsko-żydowskiemu, Hermanowi Bernsteinowi, o kwestji żydowskiej w Polsce. Czytamy tam:

Działalność Sejmu polskiego i rządu idzie z tradycyjnym duchem tolerancji. Sejm polski uchwalił oraz przeprowadził w drodze ustawodawczej postanowienia, gwarantujące żydom nietylko równość wobec prawa, lecz prawa mniejszości narodowych. Nowa konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. utrwala tę równość.

Rząd polski jest zdecydowany przestrzegać, aby konstytucja i wszelkie inne ustawy były wykonane. Obywatele żydowscy, taksamo jak inni, mogą być pewni, iż nie będą czynione żadne próby cofania złożonych przyrzeczeń i zobowiązań. Z drugiej strony rząd oczekuje, że i żydzi wykażą całą swoją lojalność względem Polski. Dotyczy to nietylko tych, którzy mieszkają w Polsce, ale również tych, którzy mieszkają zagranicą. Liczy on na zaniechanie wszelkich wystąpień antypolskich zagranicą. Polska nigdy nie odmówi swym lojalnym obywatelom pełni przywilejów. Polska skasowała wszelkie ograniczenia prawne, narzucane żydom przez prawodawstwo rosyjskie. Rząd wydał polecenie przedsiębrania najsurowszych środków przeciwko wszelkim osobom bądź cywilnym, bądź wojskowym, dopuszczającym się napadów na żydów. Osoby te stawiane są przed sąd wojskowy. Administracja cywilna oraz dowódcy wojskowi otrzymali surowe polecenie stłumienia wszelkich ekscesów antyżydowskich w zarodku. Polska czyni wszystko, aby żydzi traktowani byli, jako równouprawnieni obywatele. Dobra wola rządu ujawniła w szeregu zwołanych przezeń konferencyj polsko-żydowskich celem, uregulowania kwestji żydowskiej w Polsce ze stanowiska gospodarczego.

MIN. SKIRMUNT O SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

Warszawa, 28 czerwca (Tel. wł.) W dniu wczorajszym minister **Skirmunt** odbył konferencję z przedstawicielami **prasy żydowskiej.** W dłuższem przemówieniu minister zaznaczył, że uważa za konieczne wyszukanie jakiegoś **polsko-żydowskiego »modus vivendi«,** a zarazem wyraził nadzieję, że prasa i społeczeństwo żydowskie w stosunku do zagranicy będą zajmowały odtąd **jednolity front** w sprawach polskich, dając w ten sposób dowód swojej lojalności wobec państwa polskiego.

Czesi o porozumieniu czesko-polskiem.

Z **Pragi** donoszą 26 b. m.:

Nadzwyczaj serdecznie wita prasa czeska deklaracje polskiego ministra spraw zagranicznych, Skirmunta, oraz wymianę depesz między nim a Beneszem. Dzienniki wnioskują, że oba kraje weszły na nową **drogę porozumienia i przyjaznych stosunków,** co może wyjść obu krajom tylko na dobre. Pokój światowy nie byłby trwały, gdyby istniało nadal naprężenie między bratniemi narodami, mającemi tyle wspólnych interesów politycznych i gospodarczych.

Dr Benesz ze swojej strony zapewnił o szczerem dążeniu rządu czeskiego do porozumienia **i trwałej przyjaźni z narodem polskim.** Wobec wielkich celów, jakie w przyszłości oba narody muszą wytknąć dla swojej polityki, obecne nieporozumienia **zniknąć muszą bez śladu.** Benesz życzy Polsce zarówno w interesie narodu polskiego, jak czeskiego, szczęśliwego rozwiązania **kwestji górnośląskiej, która,** według informacyj, zebranych przez niego w Londynie, **znajduje się w stadjum, dla Polski pomyślnem.**

Wyniki konferencji marienbadzkiej.

Prasa czeska wyraża zadowolenie z powodu wyników konferencji Benesza z Banffym w Marienbadzie, która, jej zdaniem, usunęła różnice między **Pragą a Budapesztem,** jakie istniały na punkcie wprowadzenia w życie postanowień traktatu pokojowego. Konferencja ta stworzyła materjały dla przyszłej konferencji, która się odbędzie w Budapeszcie, a która ustali szczegóły układu węgiersko-czeskiego.

TRAKTAT RUMUŃSKO-CZESKI.

Jak z Bukaresztu donoszą, Take Jonescu oświadczył, że Rumunja związana jest z Czechosłowacją **traktatem obronnym,** ogłoszonym urzędowo 21 czerwca. Celem tego traktatu było wyrównanie kilku kwestyj, które pozostawił jeszcze traktat wersalski. Na mocy tego traktatu, odstąpiła Czechosłowacja Rumunji sześć wsi o obszarze 172 kilometrów kwadratowych z ludnością 10 tysięcy dusz, w tem 7 tysięcy Rumunów, a 3 tysiące innych narodowości. to wsi: Valea, Seaca, Cocisante, Famos, tonci. Rumunja odstąpiła Czechosłowacji gminy, a mianowicie: Nagy Balad, Sertos, mas i Aeli, o łącznym obszarze 60 kilometrów kwadratowych z ludnością 3 tysięcy mieszkańców, w tem tylko 6 Rumunów. Ważna linja komunikacyjna Sziget-Szatmar pozostała Rumunji. Po stronie czeskiej pozostały jeszcze trzy gminy rumuńskie. Rząd czeski w traktacie zobowiązał się do zapewnienia im swobodnego rozwoju narodowego.

Podatek dochodowo-majątkowy

IV.

Celem ustalenia dochodu, oszacowania majątku i wyznaczenia stawki podatku dochodowego oraz podatku majątkowego, powołuje się w pierwszej instancji **komisje szacunkowe,** a w drugiej **komisje odwoławcze.** Izby skarbowe ustalają w pierwszej instancji podlegający podatkowi zysk wszystkich Towarzystw zakładów, obowiązanych do publicznego składania rachunków, oraz uskuteczniają wymiar podatku tym Towarzystwom i zakładom. Ogólny zarząd sprawami podatku dochodowego i majątkowego należy do dyrektorów Izb skarbowych, natomiast do Izb skarbowych sprawy techniczne. Ilość komisyj szacunkowych, ich miejsce urzędowania oraz obszar działalności, określi dopiero osobne rozporządzenie. Komisje odwoławcze powołuje się przy każdej Izbie skarbowej.

Zwróćmy obecnie uwagę na rzecz bardzo ważną, którą ustawa przyznaje władzy skarbowej, a której dotychczas ta władza nie posiadała. Idzie tu o kwestję **udzielania informacyj** organom wymiarowym wedle art. 56, w celu należytego wykonania ustawy, a w szczególności w celu zebrania materjałów i wiadomości, potrzebnych do dokładnego ustalenia dochodu, względnie wartości majątku, władzom skarbowym przysługuje prawo żądać wszelkich danych informacyj od wszelkich władz i urzędów państwowych lub komunalnych oraz ich organów wykonawczych instytucyj publicznych i prywatnych. Gdyby zaś dostarczenie potrzebnych danych i informacyj nastręczało rzeczywiste trudności, powinny wspomniane instytucje zezwalać zarówno na przejrzenie wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg, dokumentów. Zeznań tych informacyj udziela się bezpłatnie. Świadkowie i znawcy (art. 61) mogą być pociągnięci przez władze skarbowe lub komisje do przysięgi za pośrednictwem sądów. Wedle ustawy austr. z roku 1896, dotychczas prawo to przysługiwało tylko komisjom.

Nadto aby wymiar podatku oprzeć na wyczerpujących i sprawdzonych podstawach, można żądać od podatnika wyjaśnień i uzupełnień, dowodów piśmiennych lub ustnych, jak również przedłożenia ksiąg handlowych i gospodarczych. Ważny jest § 116 rozp., który postanawia, że jeżeli co do treści złożonego w terminie zeznania zachodzą pewne wątpliwości, wówczas należy podatnikowi „dać sposobność" do udzielenia potrzebnych wyjaśnień. Jeżeli natomiast wyjaśnienia te nie usuną tych wątpliwości, wówczas, bez względu na złożone zeznania, komisja przy ustalaniu dochodu winna się kierować danemi, jakiemi rozporządza. W żadnem zagranicznem ustawodawstwie podobnej normy niema. Jest to bardzo silna broń w ręku władzy. Na podstawie ust. austr., wszelkie t. zw. „usterki fasyj", musiały być umotywowane, organ zaś wymiarowy mógł żądać ksiąg wymiarowych tylko na podstawie uchwały komisji apelacyjnej.

Podobnie, jak ustawa austr., przewiduje także polska (art. 64), możność ustalenia ogólnego dochodu na podstawie **zewnętrznych oznak,** świadczących o wydatkach domowych i osobistych podatnika oraz jego ogólnem ekonomicznem położeniu. Przewodniczący komisji lub jego zastępca, mają prawo (art. 62), w razie potrzeby dokonać oględzin zakładów, składów jak również wszelkich nieruchomości, należących do podatnika, jednak oględziny mieszkań prywatnych mogą być przedsięwzięte tylko na żądanie lub za zgodą właściciela mieszkań, o ile te mieszkania nie służą zarazem do celów zarobkowych.

Przeciw uchwałom komisji szacunkowej służy podatnikowi prawo wniesienia odwołania do komisji odwoławczej ze pośrednictwem komisji szacunkowej. Osoby prawne wnoszą odwołania do ministerstwa skarbu za pośrednictwem właściwej Izby skarbowej. Termin do wniesienia odwołań wynosi 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego. Odwołania po terminie odrzuca się. Również przewodniczącemu komisji szacunkowej przysługuje prawo zgłoszenia protestu przeciw uchwałom komisji szacunkowej w terminie dwutygodniowym od dnia powzięcia uchwały. Protest ten wstrzymuje wykonanie uchwały. Odwołanie może merytorycznie załatwić komisja szacunkowa

a mianowicie, gdy zgodnie z przewodniczącym uzna, że odwołanie należy w całej rozciągłości uwzględnić, oraz gdy wskutek częściowego uwzględnienia odwołania, następuje zniżenie podatku w całej sumie o kwotę przeszło 300 mp. Odwołanie takie rozstrzyga komisja również wtedy, gdy zostało wniesione po terminie, a komisja uzna powody spóźnienia za godne uwzględnienia.

Każdy przedawca jest obowiązany podatek od płac i zarobków oraz od tantjem, potrącać i wpłacać do kas skarbowych. Podatek dochodowy lub majątkowy, nie zapłacony w terminach ustawą wyznaczonych, uważa się za zaległość, od której należy pobrać, począwszy od terminu płatności, odsetki za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie.

Karne normy naszej ustawy podatkowej są bardzo surowe. Obowiązek karania jest obligatorjny, t. j. według tej ustawy, który nie przedłożył fasji. Postępowanie karne podejmuje bądź komisja lub władza skarbowa, bądź też sąd. Musi się przytem uwzględnić również wszelkie okoliczności, towarzyszące poszczególnemu wypadkowi, a więc stopień wykształcenia, stan majątkowy, zawód i t. d. Kary pieniężne nakłada się niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej, w wysokości od jednokrotnej do dwudziestokrotnej tej różnicy, która zachodzi pomiędzy kwotą podatku, określonego na podstawie pierwotnych danych, a kwotą podatku, ustalonego w postępowaniu karnem. O ileby zaś przekroczenie podpadało pod powszechną ustawę karną, należy sprawę tę bez przeprowadzenia administracyjnego postępowania karnego, przekazać sądowi karnemu.

Przeciw wydanemu przez komisję szacunkową orzeczeniu karnemu o grzywnie, można w ciągu 4 tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia, wnieść rekurs do komisji odwoławczej a w wypadkach, gdy ostatnia z nich nałożyła grzywnę w pierwszej instancji, do ministerstwa skarbu. Jeżeli natomiast nałożona kara nie zostanie uiszczona w ciągu 4 tygodni, wówczas sprawę oddaje się do sądu. Odpowiedzialność za grzywny, nałożone na pełnomocnika w drodze administracyjno-skarbowej, ciąży nietylko na mocodawcy, ale i na pełnomocniku, który z mocodawcą odpowiada solidarnie.

Postępowanie wymiarowe co do podatku majątkowego, jest takiesame, jak przy dochodowym. Wymiar podatku ma tu miejsce na przeciąg trzech lat. Tesame są terminy płatności, odsetki zwłoki, tasama procedura odwoławcza i tesame normy karne.

KARY ZA ZWŁOKĘ.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Ministerstwo skarbu podaje do publicznej wiadomości główne postanowienia uchwalonej przez Sejm dnia 7 czerwca ustawy o opłacaniu następujących kar za zwłokę od wymierzonych, a niezapłaconych podatków i opłat i o kosztach przymusowego ściągania należności skarbowych.

1) Od kwot, zalegających w dniu wejścia w życie ustawy i tych kwot, które w przyszłości będą zalegały, oblicza się po upływie 30 dni od terminu płatności zamiast normalnych odsetek zwłoki, kary wysokości:

3 procent za każdy miesiąc w pierwszym kwartale, 3 i pół procent za każdy miesiąc w drugim kwartale, 4 procent za każdy następny miesiąc.

2) Za pisemne wezwanie do wpłaty zaległości pobiera się: przy zaległościach do 10.000 Mkp. 20, przy zaległościach od 10.000 do 100.000 Mkp. 100, przy zaległościach ponad 100.000 Mkp. 200 Mkp.

3) Za czynności organu egzekucyjnego na miejscu, w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, pobiera się 5 procent sumy zaległej, najmniej jednak 100 Mkp.

4) Koszta przeniesienia, zabezpieczenia i przechowania zajętej w celu zabezpieczenia ruchomości, tudzież koszta, połączone z licytacją, ponosi podatnik, zalegający z należnością skarbową.

5) Na koszta przymusowego zarządu (sekwestracji) majątku pobiera się 10 procent przychodów z majątku, najmniej jednak 100 Mkp. za każdy rozpoczęty tydzień zarządu.

Z uwagi na to, że powyższe postanowienia wchodzą w życie z dniem pierwszym września 1921 r., ministerstwo skarbu wzywa wszystkich, zalegających z jakiegokolwiek rodzaju podatkami i opłatami skarbowemi, aby, korzystając z krótkiego czasu, przez który ta ustawa jeszcze nie obowiązuje, we własnym interesie wpłacili jak najprędzej do kas skarbowych wszystkie zaległości i w ten sposób uchronili się od kar za zwłokę i podniesionych kosztów przymusowego ściągania należności przez organy skarbowe.

Polacy we Francji.

Paryż, 20 czerwca.

Górnicy polscy w St. Etienne i okolicy. — Szkolnictwo polskie. — O konsularną agenturę polską. — Niezwykła wystawa polska w Paryżu. — Odznaczenie artystów polskich.

(—) Gdy kolonja polska w Paryżu zmniejszyła się znacznie, natomiast na prowincji zwiększa się przypływ robotników polskich, którzy tu szukają zajęcia, zwłaszcza w górnictwie. Skupiają się oni w pewnych okolicach i zasługują ze wszech miar na uwagę i co więcej opiekę. O dziesięć godzin jazdy od Paryża — pisze p. B. Bielski w paryskim tygodniku »Polonia« (rue La Bruyere 3 bis). — W okolicy, otoczonej malowniczemi górami, rozpościera się miasto Saint-Etienne. Mnogie kominy fabryczne, buchające gęstemi dymami, widne z daleka, mówią o pracy, jaka się tu odbywa, a liczne kopce wyrzuconej czarnej ziemi i budynki charakterystyczne, świadczą znów o kreciej robocie górnika. Bo Saint-Etienne ze swoim okręgiem kopalnianym, jest dziś centrum, dokąd ze wszystkich stron ściągają rzesze robotników i górników wszelkiego rodzaju. Miejscowi mieszkańcy spotykają co chwila grupy Włochów, Greków, Marokańczyków, ludzi o cerze bladej, oliwkowej i czarnej w swych charakterystycznych strojach, o odrębnym wyglądzie, który odrazu przyciąga uwagę. Do tego centrum ściągają i górnicy Polacy i dziś liczą ich około czterech tysięcy. Podobnie jak w innych okręgach górniczych, tak i tutaj stanowią oni jedną rodzinę. Wyrzuceni losem daleko od ojczystej ziemi, nie zapominają jednak o niej a każdym czynem i myślą dają tego dowody, więc Polska może się słusznie chlubić tymi synami. Świadomi są nietylko swoich interesów ekonomicznych, ale także kulturalnych i narodowych. Chętnie składają ofiary pieniężne na cele patrjotyczne w Polsce, ostatnio na rzecz wdów i sierot po bohaterach górnośląskich. I tak górnicy w St.-Etienne złożyli na ten cel 685 franków, robotnicy z Mont-Lambert Chambon 292 franków. Jest to zasługą Związku robotników polskich we Francji, którzy w St.-Etienne wziął swój początek.

Pierwszą troską Polaków tamtejszych była szkoła polska. Sprawa ta została już po części załatwioną, gdyż istnieją już szkółki polskie w St.-Etienne i w Rochela Moliere, obie koedukacyjne. Dzięki zabiegom p. Petit, dyrektora kopalń, utrzymanie szkółki i zaopatrywanie dzieci we wszystkie potrzeby szkolne, wzięły na siebie kopalnie. Przy tej sposobności należy wspomnieć, że przyjaciółmi i opiekunami Polaków są pp. Dessemond, inżynier górniczy i Farrat, administrator polskich domów robotniczych.

Obecnie robotnicy polscy upominają się o to, ażeby rząd polski niewielkim kosztem ustanowił tu polską agenturę konsularną. Mężowie zaufania, ksiądz, nauczyciel, nauczycielka, administrator domów polskich, p. Farrat — wszyscy jednego się domagają i o jedno proszą, to jest o opiekę. Bo choć szlachetność narodu francuskiego i jego przedstawicieli jest wielka, to jednak nie zawsze mogą oni załatwiać sprawy, które często w ich kompetencji nie leżą. Takiej więc opieki konsularnej, której potrzeba w interesie samego państwa, która jest nieodzowną koniecznością, jako prawny regulator wszelkich spraw spornych, oświatowych, kulturalnych i moralnych, dziś ogół kolonji polskiej tuttejszej usilnie się domaga. Nie chodzi o jakąś stronniczą obronę, ale o porady prawne, zwłaszcza, że konsulat polski w Lyonie jest zbyt oddalony, więc wymaga kosztownej podróży i dotkliwej straty czasu, a więc i zarobku.

Wracając do Paryża, zaznaczamy, że otwarną została tutaj staraniem stowarzyszenia France-Pologne wystawa, niezwykła nawet na paryskim bruku. Jest to wystawa batików pp. Frankowskiej i Aleksandra Teslara. Malarstwo batikowe (posługujące się woskiem przy kąpielach materjału w barwach) przyszło do Europy z wyspy Jawy i o ile we wszystkich krajach europejskich wyrobiło się w pewien specjalny szablon, o tyle w Polsce potrafiło się zdobyć na zupełnie odrębny charakter indywidualny, oparty i na technice istotnych batików jawańskich i na motywach ludowych polskich, tak, że batiki polskie wyróżniają się na pierwszy rzut oka wśród wszystkich innych.

Przy tej sposobności donosimy, że p. Jadwiga Bogdanowiczówna, znana zaszczytnie artystka rzeźbiarka, została zamianowaną członkiem paryskiego Salonu Des Beaux-Arts, zaś p. Prószyński, rzeźbiarz, otrzymał złoty medal w Salonie des Artistes Français.

Katastrofa kolejowa w Krzeszowicach.

Kraków, 28 czerwca.

Wczoraj o godz. 5.38 popołudniu na stacji w Krzeszowicach zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Oto pociąg osobowy Nr. 912, zdążający z Krakowa do Warszawy przez Dęblin, wyjeżdżający z Krakowa o godz. 5 popołudniu, a prowadzony przez dwie lokomotywy, zderzył się na zwrotnicy wjazdowej w Krzeszowicach z pociągiem robotniczym Nr. 131, wiozącym pracowników kolejowych do służby do Krakowa (tzw. separatka). Przyczyną zderzenia była nieostrożność maszynisty pociągu osobowego, który nie zauważył, że sygnały wjazdowe do stacji krzeszowickiej nakazywały zatrzymanie pociągu. Nadto pociąg przyjechał o 7 minut wcześniej do Krzeszowic. Regularny bowiem przyjazd tego pociągu do Krzeszowic naznaczony jest na godz. 5 minu. 45. Zauważyć należy, że pociąg robotniczy Nr. 131 wyjeżdża z Krzeszowic z toru Nr. 2, na który bezpośrednio po jego wyjeździe wchodzi pociąg Nr. 012.

Skutki zderzenia były straszne. Obie lokomotywy pociągu osobowego i lokomotywa pociągu robotniczego silnie uszkodzone wypadły z toru. Cztery wagony z pociągu osobowego i dwa z robotniczego zostały zdruzgotane, zawalając gruzami tor Nr. 1, który został również silnie uszkodzony. Wskutek katastrofy został zabity zwrotniczy stacji Kraków Piechota oraz konduktor krakowskiej stacji Waszkowski; nadto dogorywa dziewczyna z b. Kongresówki, niewiadomego nazwiska, oraz ma być zabitych jeszcze dwóch kolejarzy. Wreszcie — jak dotychczas stwierdzono — zostało ciężko rannych 10 osób, oraz 15 osób lekko rannych. Należy jednak przypuszczać, że ilość rannych jest większą, ze względu na przepełnienie, jakie panowało w pociągu osobowym.

Wskutek uszkodzenia toru Nr. 2 nastąpi przerwa w ruchu na przeciąg 6—12 godzin. Ruch odbywa się obecnie na torze Nr. 1 z bardzo nieznacznem opóźnieniem pociągów.

Wiadomość o katastrofie doszła do Krakowa zaraz po wypadku i rozeszła się po mieście błyskawicznie. Przed dworcem kolejowym zgromadziła się licznie publiczność silnie zaniepokojona o krewnych i znajomych, którzy wyjechali z Krakowa pociągiem Nr. 912. Stacja krakowska oraz dyrekcja kolejowa w tej chwili po otrzymaniu wiadomości o katastrofie zarządziły wysłanie przedewszystkiem lekarzy i wozu ratunkowego dla zaopatrzenia i przewiezienia do Krakowa ciężko rannych, a następnie pociągu ratowniczego ze ślusarzami, przyborami do podniesienia lokomotyw i wagonów, aby usunąć przeszkody w ruchu. Z ramienia dyrekcji kolejowej w Krakowie wyjechali na miejsce katastrofy zastępca bawiącego na urlopie prezesa Prachtla, wiceprezes inż. Gutkowski, w zast. nieobecnego naczelnika wydziału ruchu inspektor Stawiński, następnie kontrolor Żegiestowski, naczelnik sekcji utrzymania kolei inż. Lamota oraz urzędnicy biura śledczego.

Pierwszej pomocy udzielili rannym lekarze z Krzeszowic dr Dura i Walkowski, następnie jadący pociągiem lekarz sanitarny oraz lekarz z Trzebini. Z Krakowa wyjechali drowie Ackermann, Manczyn, Hirsch, Poźniak i Piotrowski.

Wieczorem o godz. 9 minut 45 przewieziono 6 ciężko i 5 lekko rannych do Krakowa, resztę pozostawiono w szpitalu w Krzeszowicach. Nazwisk rannych dotychczas nie zdołano stwierdzić.

KRONIKA.

Kraków, 28 czerwca.

Z NIEDZIELI. Po dłuższym czasie aury, ustawicznie przerywanej deszczem, w ostatnią niedzielę pogoda dopisała wspaniała. Już ranek, znacznie cieplejszy, niż w poprzednie dnie, zapowiadał, że dzień przeminie wśród potoków ciepła słonecznego. I rzeczywiście. W średniej temperaturze utrzymana pogoda rozpogodziła dzień doskonale nadający się do dalszych, zamiastowych wycieczek. To też po południu roiły się Błonia od wycieczkowiczów, którzy dążyli na Wolę Justowską, Skały Panieńskie, a nawet na Bielany. Wszędzie na twarzach malowało się zadowolenie i wesołość, gdzieniegdzie można było słychać śpiew. Wśród niezamąconej jasności dzień minął i przyszła piękna noc księżycowa, pełna miłosnych szeptów i tajemniczych melodyj.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 350-tą Król. wolne miasto Krosno, 351-szą Stefan i Tadeusz Domańscy z Lublina i 352-gą Dla uczczenia imienia prof. dra E. Godlewskiego jun. pracownicy N. N. K., wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

PROTEST PRZECIWKO ZAJĘCIU NA BIURA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW FUNDACYJNYCH. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta w wykonaniu uchwały Rady m. z dnia 14 czerwca 1921 pod naciskiem niesłychanego wzburzenia opinji publicznej, przedłożyło prezydjum Rady ministrów, poszczególnym ministerstwom, jen. delegatowi rządu, oraz posłom krakowskim protest Rady miasta z prośbą o podjęcie interwencji, by nietylko Zakłady Helclów, Lubomirskich i Król. Jadwigi nie uległy rekwizycji na pomieszczenie biur rządowych, lecz przeciwnie, aby możliwie jak najrychlej przy pomocy rządu przywrócone zostały właściwemu przeznaczeniu. Kroku tego nie można tłumaczyć sobie jako wyrażenia niechęci przeciwko kreowaniu w Krakowie wyższych instancyj administracyjnych, których doniosłe znaczenie jest powszechnie uznane i dla których Rada miasta proponuje właściwsze pomieszczenia.

WALNE ZGROMADZENIE POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W niedzielę odbyło się w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej walne zgromadzenie krakowskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego. Wydział Tow. przedłożył sprawozdanie, już trzydzieste z rzędu; w tym bowiem roku Tow. ratunkowe obchodzi trzydziestolecie swojej owocnej działalności. Po przyjęciu sprawozdania, które w następnym numerze podamy obszernie, i udzieleniu absolutorjum b. wydziałowi zaproponował przewodniczący wiceprezes T-wa dr Schneider zmianę statutu, którą przyjęto. Dotyczy ona głównie 1) sposobu wybierania prezesa, 2) kategoryj członków i 3) przekazania majątku w razie zwinięcia Towarzystwa na rzecz gminy. Za wybitną pracę i poparcie ofiarowano wielu osobom tytuł członków honorowych, między innymi niektórym członkom misyj zagranicznych, głównie amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Do wydziału, rozszerzonego do liczby 24 członków, wybrano: pp. prof. dra Rosnera, dra Rutkowskiego, doc. dra Janiszewskiego, posła dra Bobrowskiego, dyr. Armółowicza, dra Bąkowskiego, red. Konopińskiego, arch. Krzyżanowskiego, dra Banneta (założyciela Tow.), dyr. Anczyca, dyr. Goneta, dra Siedleckiego, p. Michalskiego, dyr. Fischera, p. Wójcikiewicza, Heubergera, Goldmanna, ks. Masnego, Fiałka, Miechońskiego, inż. kap. Mycińskiego, dra maj. Piotrowskiego i Biernackiego.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH odbędzie się we Lwowie w niedzielę 3 lipca o godz. 10 rano w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego.

WYJAZD Z KRAKOWA DYREKTORA Y. M. C. A. Po dwóch latach wiernej i bezustannej służby, jako dyrektor misji Y. M. C. A. w okręgu krakowskim, opuszcza w tych dniach Polskę p. Edward Oberholser wraz z żoną, aby wrócić do ojczyzny. Chcąc dać wyraz swojego uznania i szacunku dla szefa, którego z żalem żegnają, pracowniczki i pracownicy misji w Krakowie składają kwotę 30.000 mk. na cegiełkę na Wawelu.

Wyjazd z naszego miasta p. Oberholsera, który gorliwą i niestrudzoną pracą swoją, położył wiele zasług dla Polski, spotyka się w Krakowie ze szczerym żalem i gorącą podzięką za jego zasługi położone dla polskiego żołnierza i młodzieży.

Przy tej sposobności wyrażamy nadzieję, że praca, którą dotychczas tak dzielnie on prowadził, będzie rozwijała się dalej przy coraz szerszym udziale społeczeństwa.

KIERMASZ NA BŁONIACH. W niedzielę po południu odbył się staraniem Tow. Białego Krzyża wielki kiermasz na Błoniach, który miał duże powodzenie. W kilkunastu namiotach ustawiono obficie zaopatrzone bufety, pomieszczono loterję fantową oraz sprzedaż prześlicznych wyrobów zakopiańskich, przeważnie zabawek. Pewien żołnierz **wygrał na loterji maszynę do pisania**, co obudziło powszechną zazdrość. Kilka tysięcy osób tłoczyło się do namiotów, bądź przysłuchiwało się dźwiękom orkiestr wojskowych, przy których wtórze żołnierze podrzucali olbrzymią piłkę gumową. Zabawę tę urządziła Y. M. C. A. Od parku Jordana wojskowość zbudowała w Alei 3 Maja kolej wąskotorową. Wśród miłej zabawy kiermasz przeciągnął się do późnej nocy.

EPIDEMJA CZERWONKI. Miejski Urząd zdrowia komunikuje: W paru pismach codziennych zjawiły się wiadomości o panowaniu epidemji czerwonki w Krakowie i o tem, że miejski Urząd zdrowia nie zarządził nic w celach zapobiegawczych.

Stwierdzić należy, że przynajmniej dotąd nie ma epidemji czerwonki w Krakowie, a z powodu pojawienia się tej choroby w sąsiednich gminach, należących do powiatu i zjawienia się pojedynczych przypadków w mieście, miejski Urząd zdrowia zarządził wszystko, co w takich razach jest wskazane i planowo wprowadził w życie te zarządzenia. Najwięcej uwagi poświęcił miejski Urząd zdrowia brakowi wody oraz sprawie czystości w mieście. Nie ulega wątpliwości, że te starania miej. Urzędu zdrowia odniosły do pewnego stopnia skutek: wody jest obecnie więcej i rozpoczyna się lepsze czyszczenie miasta. Poddano kontroli mleko, jarzyny oraz inne produkty spożywcze, pochodzące z gmin nawiedzonych czerwonką. Starano się izolować w szpitalach pierwsze pojedyncze przypadki tej choroby, które zdarzyły się w naszem mieście, o ile nie dały się one odosobnić należycie w domu. Zaostrzono kontrolę mleka, owoców, jarzyn przez chemika miejskiego i lekarzy okręgowych. Drukuje się pouczenie dla ludności, jak należy się zachowywać przy zbliżających się upałach, żeby ustrzec się przed zachorowaniem. Wkońcu przeprowadzono jeszcze w maju br. szczepienie ochronne i to u tej kategorji służby miejskiej, która specjalnie jest narażona na zakażenie się czerwonką (desynfekcjonarjusze, sanitarjusze i pielęgniarze), względnie którą specjalnie należy chronić przed zakażeniem (służba wodociągowa).

WANDALE PLANTOWI. Znany jest w Krakowie barbarzyński sposób niszczenia plant przez wyrostków oraz dziewczęta, którzy następnie skradzione na plantach kwiecie sprzedają na rynku. Daleko smutniejszy i nad wyraz przykry jest jednak fakt, że niejednokrotnie władze bezpieczeństwa, jakkolwiek mają sposobność przeciwdziałania niszczeniu tej pięknej ozdoby naszego miasta, swoją obojętnością względem wandali plantowych, dają im aprobatę do dalszego niszczenia drzew i krzewów. Że nie są to gołosłowne twierdzenia, niech posłużą fakty: Oto wczoraj rano na plantach koło Zamku wawelskiego jakaś dziewczyna w barbarzyński sposób ogałacała jaśmin z kwiecia; zbliżył się policjant i dziewczyna kwiaty rwać przestała. Gdy jedna z pań zwróciła się do policjanta z żądaniem, aby dziewczynę odprowadził na inspekcję policji, posterunkowy odpowiedział, że dziewczynę aresztuje wtedy, gdy zobaczy ją dopiero czwarty raz rwącą kwiaty; nadto oburzył się na robiącą mu uwagę panią. Następnie polecił złodziejce wziąć zerwane gałęzie jaśminu i oddalić się. Spodziewamy się, że dyrekcja policji wejrzy w tę sprawę i wyda posterunkowym odpowiednie instrukcje.

Z PRACY SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZEJ KOOPERATYWY KOLEJOWEJ. W dniu 24 bm. odbyło się uroczyste zakończenie II-go niż. kursu spółdzielczego (dział spożywczy) urządzonego przez Związek okręgowy stowarzyszeń spożywczych pracowników polskich kolei państwowych w Krakowie. Kurs miał na celu przygotować dla naszego młodego ruchu, dążącego do wyzwolenia konsumentów, pracowników uświadomionych teoretycznie w naukach handlowych i ekonomicznych oraz umożliwić im połączenie nabytych wiadomości z praktyką. Kurs ukończyło 37 słuchaczy z najróżniejszych warstw klasy pracującej.

NADZWYCZAJNE POCIĄGI DO WIELICZKI. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Z okazji zjazdu do salin w Wieliczce w dniu 29 bm., ustanawia dyrekcja kolei nadzwyczajne pociągi. Odjazd z Krakowa 12'55, odjazd z Wieliczki 19'25.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 10 »Eros i Psyche« Żuławskiego; jestto przedostatni występ p. Solskiej w obecnym sezonie. We czwartek 30 bm. wchodzi na afisz sztuka Witkiewicza »Tumor Mózgowicz«. Obsadę tworzą pp.: Bracka, Hańska, Pancewicz, Kacicka, Klońska, Bracki, Krasnowiecki, Dobiesław, Modrzewski, Orwid, Puchalski, Solarski, Szymański. Wstęp na premjerę »Tumora Mózgowicza« tylko za zaproszeniami, które za osobistem zgłoszeniem wydaje sekretarjat teatru między godz. 7 a 9 wieczorem. Zaproszenie uprawnia do kupna biletów w kasie dziennej.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Porwanie Sabinek« z Miecz. Frenklem w roli dyrektora Striesego powtórzone będzie dzisiaj jeszcze oraz jutro wieczorem, a »Kobieta bez skazy« we środę po południu.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. »Wróg kobiet« powtórzony zostanie we środę wieczór a po południu we środę prześliczna operetka »Tajemnicza dama« z p. Regińską w roli tytułowej. W przygotowaniu »Krysia leśniczanka« z p. Czernekówną w roli tytułowej. »Cnotliwa Zuzanna« wznowiona zostanie w niedzielę 3 lipca. Role Renego śpiewać będzie p. Mieżyński.

WYCIECZKA WISŁĄ NA POLSKIE MORZE. W łonie Sekcji wioślarskiej Akademickiego Związku sportowego w Krakowie organizuje się wycieczkę Wisłą od Oświęcimia do Gdańska, a dalej morzem na półwysep Hel. Do tego celu zbudowano w własnych warsztatach A. Z. S. specjalną łódź wycieczkową, nazwaną »Bałtyk«. Łódź obliczona jest na 8—9 osób, na sześć wioseł i posiada żagiel, którym w razie pomyślnych warunków będzie można się posługiwać. Wycieczka potrwa około 4 tygodni, bo inicjatorzy chcą oprócz celów sportowych nadać jej charakter krajoznawczy i naukowy, opisując i fotografując wszelkie ciekawe momenta z brzegów Wisły.

ZAWODY FOOTBALLOWE. Dzisiaj o godz. 6½ po poł. rozegra tutejsza »Jutrzenka« zawody footballowe z mistrzowską drużyną Poznania »Warta«. Poznańczycy zaprezentowali się na zawodach niedzielnych bardzo korzystnie, cechuje ich szybki bieg, bardzo dobra technika rzutów głową i siła przebojowa ataku. Bilety w przedsprzedaży nabyć można we firmach: Weissman, ul. Szewska i Statter, ul. Starowiślna 16.

ZE SPORTU. (Warta — Cracovia 2 : 6). W niedzielę rozegrywała Cracovia match footballowy z poznańskim klubem sportowym Warta. Poziom gry matchu tego skwalifikować należałoby jako klubów drugoklasowych. Zdaje się, iż po doświadczeniach, poczynionych w spotkaniu z Kispesti, Cracovia znajduje się w transie przyswojenia sobie nowej kombinacji „piłkonożnej", a jako że jest w chwili przejściowej — nie kombinuje wcale, sprowadzając grę do zwyczajnej kopaniny. Życzyćby należało, by gracze Cracovii powrócili do starej a pewnej metody — do racjonalnego trainingu, by sprostać oczekującym ich jeszcze w tym sezonie zadaniom. Co do Warty, zaznaczyć należy, iż klub to świeżej daty i nie sprostał wymaganiom, potrzebnym dla Krakowa. Lecz materjał w klubie tym dla pierwszorzędnego zespołu footballowego w Polsce. I mamy przekonanie, iż przy następnem goszczeniu w Krakowie, wynik będzie mniej ujemny.

Dla uczczenia pamięci śp. Poznańskiego rozgrywano w sobotę dwa matche towarzyskie między Cracovią—Makkabi i Wisłą—Jutrzenką, z których czysty dochód przeznaczono rodzinie po nim pozostałej. Pierwszy match skończył się wynikiem 4 : 0 na korzyść Cracovii, a drugi 3 : 0 na korzyść Wisły.

W serji spotkań z drużynami prowincjonalnymi K. S. Podgórze odniósł znów poważne zwycięstwo, bijąc mistrzowską drużynę podokręgu wadowickiego K. S. Sołę z Oświęcimia w stosunku 4 : 0 (2:0). Nadmienić należy, że K. S. Podgórze w tegorocznych zawodach o mistrzostwo klasy B zdobył miejsce drugie, uzyskując temsamem tytuł najlepszego klubu klasy B a we wrześniu przystępuje do rozgrywek z Jutrzenką o miejsce w klasie A.

REWIZJE W POSZUKIWANIU JEDWABIU. — Wczoraj przeprowadziły organa krakowskiej dyrekcji skarbu, przy pomocy policji rewizje w 19 sklepach tutejszych kupców w poszukiwaniu jedwabiu, przemycanego z zagranicy. Rewizje dały obfity plon. W jednym np. sklepie Fischla Strengera przy ul. Grodzkiej 6, zakwestjonowano 540 metrów jedwabiu.

KRADZIEŻ PORCELANY I SZKŁA. Policja krakowska aresztowała Kazimierza Jagoszewskiego, lat 19, służącego w handlu Ditmara przy Rynku gł. 22, gdzie dopuszczał się on od dłuższego czasu systematycznych kradzieży szkła i porcelany, wyrządzając znaczną szkodę właścicielom tego handlu. W toku dochodzeń odebrano tak od aresztowanego, jak i od spólników jego przedmioty wartości 22.000 mk.

KRADZIEŻ PEREŁ. Policja krakowska zakwestjonowała u kupca Ozjasza Herbsta sznur pereł wartości około 100.000 marek, pochodzących z kradzieży.

ZA POKĄTNY HANDEL PODROBIONYMI PAPIEROSAMI EGIPSKIEMI aresztowano w Krakowie 27-letnią Rachelę Goldfinger, której skonfiskowano kilka pudełek papierosów.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe, na którem prof. dr Latkowski wygłosi odczyt pt. »O badaniu układu wegetatywnego«.

»POLSKA WIOSNA«. We środę dnia 29 bm. o g. 11 przed południem dany będzie w teatrze miejskim im. Słowackiego po raz piąty i ostatni wielki koncert 1000 dzieci: »Polska wiosna«. Pozostałe bilety sprzedaje »Sarmacja«, skład druków, ul. Szewska.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo Oratoryjne wykona jutro 29 bm. o godz. 10 rano w kościele św. Anny mszę es-dur St. Moniuszki na chór mieszany z tow. kwintetu smyczkowego i organów. W kwartecie solowym śpiewać będą pp.: L. Ciechanowska, N. Jakubowska, P. Kowal i A. Mazanek. Dyryguje K. Garbusiński.

WIECZÓR PIOSENEK ,BALLAD ORAZ IGRASZEK TANECZNYCH odbędzie się w »Bagateli« 2 bm. o godz. 4 po poł.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARCZEJ oraz do seminarjum, kształcącego nauczycieli do szkół gospodarstwa domowego, odbędą się w dniu 29 bm. od godz. 10 rano do 1 w południe i od godz. 4 d, 7 po poł. w kancelarji szkoły gospodarczej przy ul. Pędzichów 13. Oprócz tego przyjmuje dyrekcja wpisy próbne na nadzwyczajny kurs gospodarstwa domowego dla uczenic z wyższem wykształceniem. — Egzamina wstępne na I i II kurs seminarjum odbędą się w dniach 1 i 2 lipca br.

Z kraju i ze świata.

BUDOWA KOŚCIOŁA „OPATRZNOŚCI". Z Warszawy telefonują nam: W sobotę odbyła się u marszałka Sejmu konferencja w sprawie budowy kościoła „Opatrzności" na pamiątkę uchwalenia konstytucji. Marszałek zakomunikował, że dotychczas wpłynęło na ten cel miljon 200 tysięcy marek. Omawiano również sprawę wyboru miejsca pod budowę świątyni. Projektowano budowę na Polach Mokotowskich lub na Kamionku. Wobec tego, że zdania były podzielone, a nie wszyscy członkowie Komitetu byli obecni, uchwalenie decyzji odroczono.

O PRZEPROWADZENIE POŻYCZKI PRZYMUSOWEJ. Z Warszawy donoszą nam: Stronnictwo demokratyczne rozplakatowało odezwę do Sejmu i rady ministrów, domagającą się przeprowadzenia narodowej pożyczki przymusowej.

WYPUSZCZENIE NOWYCH OBLIGACYJ PAŃSTWOWYCH. (Ł. E.) Z Warszawy donoszą: W Dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o puszczeniu w obieg nowych obligacyj banku państwowego serji II na sumę 2 miljardów marek.

NA ZLOT SOKOLSKI W WARSZAWIE, urządzany w dniach 8, 9, 10 lipca zjechać mają liczni druhowie ze wszystkich dzielnic polskich wraz ze Śląskiem, oraz zastępcy Sokołów z Francji, Ameryki, Westfalji, Nadrenji, Essen, Berlina itp. Główny komitet urządza dnia 8 lipca w sali Filharmonji uroczyste otwarcie wzlotu, a w dniach 9 i 10 lipca ćwiczenia zlotowe.

NOSZENIE ODZNAK WOJSKOWYCH. Z Warszawy donoszą nam: Wobec wielkiej dowolności noszenia odznak wojskowych, ustalono sposób ich noszenia, a mianowicie, by pamiątkowe odznaki nie były noszone w liczbie większej niż trzy.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu nadzwyczajnem Koła architektów w dniu 24 bm. rozstrzygnięto konkurs na opracowanie architektoniczne nowego mostu na Wiśle w mieście stoł. Warszawa. Pierwszą nagrodę przyznano architektowi p. L. Sokołowskiemu.

ZJAZD WOJEWODÓW Z MAŁOPOLSKI. W Warszawie w ministerstwie spraw wewnętrznych odbywa się zjazd wojewodów z Małopolski wyłącznie, a nie z całej Polski, jak przedtem doniesiono. Starostowie w tym zjeździe udziału nie biorą. Celem zjazdu jest załatwienie zadań organizacyjno-gospodarczych wobec mającego nastąpić 1 września podziału Małopolski na 4 województwa. Polska liczyć będzie 16 województw.

ARESZTOWANIA W URZĘDZIE WYWOZU I PRZYWOZU. »Gazeta Warszawska« donosi, iż w związku z nadużyciami w głównym urzędzie wywozu i przywozu aresztowani zostali: starszy referent działu włókienniczego p. Kunzel, referent działu ogólnego pomocnik naczelnika wydziału II-go Erlicki i młodszy referent p. Buchholz.

UROCZYSTOŚĆ NA CZEŚĆ HOOVERA. (Lwów, 28 czerwca). Dzisiejsze uroczystości na cześć Hoovera odbyły się we Lwowie przy udziale olbrzymich tłumów publiczności i dziatwy bez różnicy wyznania i narodowości. Imponujące było zebranie na polanie koło cytadeli, gdzie ks. arcybiskup Bilczewski odprawił mszę św., po której nastąpiło przemówienie i wręczenie reprezentantowi Ameryki, albumu pamiątkowego dla Hoovera z tysiącami podpisów. Uroczystość zakończyła defilada dziatwy ze wszystkich szkół lwowskich.

WYDZIAŁ WOJSKOWY otwarty ma być w przyszłym roku na politechnice lwowskiej.

STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE objął wszystkie drukarnie. Wprawdzie drukarnia »Słowa Polskiego« zgodziła się w pierwszej chwili na żądaną przez zecerów 50% podwyżkę płac zasadniczych z dodatkiem dla zecerów gazetowych i numer południowy »Słowa Polskiego« pojawił się, lecz na wieczornej konferencji wydawców postanowiono solidarnie nie przychylić się do żądań zecerów i dzisiaj ani jeden dziennik we Lwowie nie wyjdzie i w żadnej drukarni zecerzy nie będą pracować.

ZGON PEDAGOGA. W Otwocku umarł 16 bm. wybitny pracownik na niwie pedagogicznej, Stanisław Karpowicz. Urodzony w roku 1864 oddał się pedagogice jako nauczyciel i pisarz. Należał do redakcji »Przeglądu Pedagogicznego« i »Encyklopedji wychowawczej«, pisywał do »Głosu« i »Ateneum«. W »Poradniku dla samouków« wyłożył »Naukę wychowania« (1902 r.). Oddzielnie ogłosił: »Wiedza przyrodnicza wobec prądów życia« (1895 r.), »Cel i zadania wychowawcze« (1897 r.), »Nasza literatura dla młodzieży« (pospołu z Anielą Szycówną 1904 r.), »Zabawy i gry, jako czynnik pedagogiczny« (1905 r.), »Ideały i metody wychowania współczesnego« (1907 r.) i »Nasz świat«.

LOS UCHODŹCÓW POLSKICH W ROSJI. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że w wyniku dotychczasowych prac komisji mieszanej repatrjacyjnej w Moskwie wniesiono 10 tysięcy podań osób, zgłaszających się o powrót do kraju. Z Mińska wysłano 3 transporty z uchodźcami, w liczbie 12 tysięcy osób, ze Smoleńska 2 tysiące osób. Celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z repatrjantami i przyspieszenia ich powrotu, pełnomocnik delegacji polskiej w Moskwie objechał gubernię tulską, tambowską, orenburską i penzeńską i zwiedził obóz 5 syberyjskiej dywizji, rozdając wszędzie produkty żywności, odzież i bieliznę. Najgorsze przedstawiały się stosunki w gubernji tambowskiej, w której skupiło się 40 tysięcy uchodźców, przeważnie z kresów wschodnich. 6 tysięcy osób mieszka tam od dłuższego czasu w pociągach, czekając na wyjazd do kraju.

SKAZANIE FAŁSZERZY POLSKICH BANKNOTÓW. »Frankfurter Zeitung« donosi z Wiesbadenu: Przed sądem przysięgłych w Wiesbadenie toczył się przez trzy dni proces w wielkiej aferze fałszowania pieniędzy polskich, których miano w Niemczech sfabrykować za 18 miljonów w banknotach tysiącmarkowych. Między 20 oskarżonymi było sześciu żydów, pochodzących z Polski, którzy fałszowali banknoty polskie w Wiesbadenie, a następnie rozpowszechniali je w byłej dzielnicy pruskiej. Pięciu oskarżonych poszukują władze jeszcze listami gończymi. Sąd skazał prawie wszystkich oskarżonych na dwa lata więzienia, zaś trzech uniewinnił.

CURIE-SKŁODOWSKA WIEZIE RADJUM. P. Curie-Skłodowska opuściła Nowy York, wioząc z sobą do Francji 1 gram radjum, wręczony jej przez prezydenta Hardinga jako dar kobiet amerykańskich.

STUDENCI UKRAIŃSCY W CZECHOSŁOWACJI. Dzienniki czeskie podają następujące szczegóły o licznej emigracji studentów ukraińskich do Czechosłowacji.

W początkach szkolnego roku 1919-20 zorganizowano się w Pradze związek studentów ukraińskich, mianowicie »Ukraińska Akademiczna Hromada«, mająca obecnie trzy filje w Bernie, Bratysławiu i w Przybramiu, a licząca 750 członków. W roku 1920 zorganizowano związek studentów-skautów, w 1921 r. »Ukraiński Sport-Klub«. W Akademickie Hromadzie istnieje też chór i Kółko dramatyczne, które biegiem 1920 i 1921 r. urządziło kilka koncertów i przedstawień w Pradze i na prowincji. Oprócz tego wychodzi też pismo »Ukraiński Student« i satyryczne pismo »Vichol«.

Finansowemi sprawami studentów ukraińskich na emigracji kieruje t. zw. »Studentska Pomicz«, która w lecie 1920 r. zorganizowała wielką akcję ratunkową wśród emigrantów ukr. w Ameryce i wśród Ukraińców galicyjskich. Akcja ta przyniosła dobre rezultaty tak, że można było dać biednym studentom zapomogi. Budżet miesięczny dochodzi do wysokości 50 tys. k. cz. Około 50 studentów mieszka w internatach Y. M. C. A., prócz tego misja metodystów amerykańskich płaci Ukraińcom 160 obiadów i kolacyj dziennie.

KATASTROFA KOLEJOWA. (Paryż, 25 czerwca). O godzinie 1'40 wykoleił się pociąg pospieszny Lille-Paryż pod Bermont Haniel. Zabitych 25 osób, rannych 52.

WYŚCIGI W PARYŻU. We wczorajszym biegu o Grand Prix Paryża przyszedł pierwszy do mety koń angielski Lemonora, drugi Flechois i Karpokrate, na 17 koni biorących udział w biegu. Na wyścigach obecni byli prezydent republiki francuskiej Millerand i japoński następca tronu.

KRADZIEŻ MONET MUZEALNYCH. W muzeum w Ferrarze skradziono przeszło 3 tysiące przedmiotów, między nimi całą kollekcję monet rodu Este.

ZMARLI.

Jan Hoszowski, uczestnik powstania z 1863 r. umarł w Jaworze (pow. Turka) w 81 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 28 bm.: »Eros i Psyche«.
Środa, 29 bm. o 11 rano: Poranek »Polska Wiosna«, wieczorem »Eros i Psyche«.
Czwartek, 30 bm.: »Tumor Mózgowicz«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek, 28 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Środa, 29 bm. po poł.: »Kobieta bez skazy«, wieczorem »Porwanie Sabinek«.
Czwartek, 30 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Piątek, 1 lipca: »Porwanie Sabinek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek 28 bm.: »Wróg kobiet«.
Środa, 29 bm. po poł.: »Tajemnicza dama«, wieczorem »Wróg kobiet«.

Dziennikarze państw nadbałtyckich w Krakowie.

(Drugi i trzeci dzień pobytu)

Kraków, 28 czerwca.

Drugi dzień (26 b. m.) pobytu gości nadbałtyckich w Krakowie poświęcony był zwiedzaniu w dalszym ciągu pamiątek historycznych miasta. — Około godziny 11 i pół przed południem wyruszyli goście w towarzystwie krakowskich kolegów z kawiarni »Esplanade« na zwiedzenie Wawelu. Wycieczkę oprowadzał kustosz Borawski, który objaśniał zabytki w języku rosyjskim, zaś p. Birkenmayer tłomaczył na język niemiecki. Po katedrze wawelskiej oprowadzał gości radca dr Muczkowski.

Zachwyt uczestników nie miał granic na widok starej katedry wawelskiej, oraz dziedzińca zamkowego. Tutaj, jak sami przyznają, przemówiła do nich dopiero jasno i dobitnie wielka przeszłość historyczna i kulturalna Polski.

Następnie udano się samochodami pod pomnik Grunwaldzki, obejrzano Rondel i zwiedzono kościół Najświętszej Marji Panny.

PRZYJĘCIE W KOLE ART.-LITERACKIEM.

O godzinie 2 po południu podejmowało gości Koło art.-literackie w salonach swoich przy placu Szczepańskim. Podczas uczty, w której wzięli udział, oprócz przedstawicieli świata naukowego i literackiego, także i reprezentacja władz i wojskowości, przemówił do zebranych prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, dr Beaupré, dziękując kresowym gościom za przybycie, zapewniając ich równocześnie o prawdziwej sympatji Polaków do szlachetnych narodów nadbałtyckich.

W odpowiedzi na serdeczne słowa powitania przemawiali kolejno: imieniem Finlandji pp. red. Eino Palolo i jenerał Munck, imieniem Łotwy: p. red. Dinsel, imieniem Estonji p. red. Luiga. Mowcy poza wyrazami gorącego podziękowania za tak serdeczną gościnność, jaka ich spotkała w prastarym grodzie polskim, wyrazili życzenie, by zbliżenie i ścisłe porozumienie między nadbałtyckiemi krajami a Polską nastąpiło nie tylko przez prasę, ale przez szczere uczucia tych narodów, któreby we wzajemnem zbrataniu się miały wszelkie cele, godne odrodzonym narodom.

Około godziny 4 po południu goście wyruszyli samochodami na Błonia. Przejeżdżając koło parku dra Jordana, podziwiali ruch na kiermaszu, urządzonego staraniem »Białego Krzyża«. Koniec krótkiej przejażdżki czekał gości na Woli Justowskiej, skąd po odpoczynku w kawiarni Bizanca, powrócono do Krakowa, udając się do Towarzystwa Strzeleckiego.

UROCZYSTOŚĆ W TOW. STRZELECKIEM.

Kiedy goście wjechali na dziedziniec starego Bractwa strzeleckiego, zagrała trąbka łucznika, zwiastując przybycie gości. Naprzeciw nich wyszedł ubrany w godła strzeleckie król kurkowy, dr Ostrowski, w towarzystwie marszałków i całej świty królewskiej. Wprowadziwszy gości na salę, przemówił do nich z tronu w językach polskim i niemieckim.

Następnie zabrał głos dr Nieć, który swoje przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Finlandji, Łotwy i Estonji. Za zgotowane przyjęcie przez brać kurkową, podziękowali dziennikarze nadbałtyccy przez usta pp. jen. Muncka i Luiga. — Po przemówieniach, odbyło się strzelanie do tarczy. Najpiękniejszy strzał oddał red. jenerał Munck. W Towarzystwie Strzeleckiem zabawili goście do godziny 7 wieczorem, poczem powrócili do swoich kwater w hotelach.

RAUT W KOLE ART.-LITERACKIEM.

Wieczorem około godziny 10 cały świat kulturalny Krakowa zgromadził się w pięknych salonach Koła artystyczno-literackiego i Klubu prawników, aby powitać i poznać bliżej sympatycznych gości z dalekiej północy. Wszystkie sale zaroiły się gośćmi płci obojga, których witał u progów prezes p. Chyliński w towarzystwie kilku członków wydziału. Prócz dziennikarzy, należących do wycieczki bałtyckiej, przybyli: prezydent miasta poseł Federowicz, wiceprezydent Rolle, jenerałowie Szeptycki i Osiński, delegat Kowalikowski, ks. infułat Wądolny, prof. Łoś, prof. Zoll, dr Tadeusz Żeleński (Boy), prof. Zdzisław Jachimecki, Kazimierz Bartoszewicz, Zdzisław Tarnowski, pułkownik Jahoda, radca Muczkowski, członkowie Syndykatu dziennikarzy krakowskich niemal w komplecie, oraz poważne grono obywatelstwa.

Po spożyciu wieczerzy przy obficie zastawionych stołach, zebrali się goście w wielkim salonie, gdzie rozpoczęły się produkcje muzyczno-deklamacyjne przy udziale wybitnych sił artystycznych. Gorąco oklaskiwali goście śpiew p. Zatheya, barytonisty opery królewskiej w Belgradzie, który obdarzył audytorjum kilku pieśniami z wielkiego repertoaru, budząc podziw dla swojego świetnie wyszkolonego głosu. Niemniej żywo oklaskiwanym był drugi śpiewak, p. Corelli, oraz znana pianistka p. Klara Czop-Umlaufowa i Bolesław Walewski za świetny akompanjament. Najmilszą niespodzianką dla zebranych była deklamacja goszczących w teatrach krakowskich ulubionych artystów warszawskich: p. Ireny Solskiej i Mieczysława Frenkla, których za wykwitną deklamację owacyjnie oklaskiwano.

W przerwie pomiędzy produkcjami powitał gości bałtyckich pięknem przemówieniem prezes Koła, p. Chyliński, podnosząc ważność wizyty przedstawicieli prasy nadbałtyckiej w tej przełomowej dla Polski chwili i wyrażając nadzieję, że będzie ona błogą w skutkach dla obu stron, wzniósł okrzyk na cześć gości. Imieniem członków wycieczki podziękował w języku francuskim redaktor jenerał Munck, oraz dwóch innych delegatów w języku niemieckim, którzy przemówienia swoje zakończyli okrzykiem na pomyślność rozkwitającej Polski. Wśród bardzo miłego nastroju, raut, urozmaicony tańcami zaimprowizowany przeciągnął się do późnej nocnej godziny.

ZWIEDZENIE KOPALŃ W WIELICZCE.

Wczoraj (27 b. m.) po śniadaniu w »Esplanadzie« i dalszem zwiedzaniu zabytków Krakowa, goście nadbałtyccy udali się specjalnym pociągiem do Wieliczki, gdzie na dworcu oczekiwała ich delegacja miasta i zarządu salinarnego. W serdecznych słowach powitał dziennikarzy nadbałtyckich burmistrz wielicki, p. Ajwas, poczem młodziutka panna Dawidowska wręczyła senjorowi delegacji finlandzkiej, jen. Munckowi, wiązankę kwiatów. Z kolei przemówił jenerał Munck, poczem udano się powozami do szybu Daniłowicza. Po dokonaniu wspólnego zdjęcia fotograficznego, opuszczono się do kopalń, gdzie w jednem z przejść wygłosił krótkie przemówienie dyrektor zarządu salin, inżynier Dawidowski.

W kaplicy św. Antoniego, rzęsiście oświetlonej elektrycznością powitały przybyłych gości dźwięki muzyki górników. Widok wspaniałej i olbrzymiej kaplicy, wyrzeźbionej w soli, zrobił na dziennikarzach z północy niezwykle silne wrażenie, jeden z nich dokonał amatorskiego zdjęcia fotograficznego kaplicy przy świetle magnezjowem. Stąd udali się goście na niższe piętro kopalni, gdzie w ich obecności dokonano rozsadzenia skały solnej masą wybuchową. Wkońcu goście przybyli do wielkiej sali balowej; tu zjedzono podwieczorek, przygotowany przez zarząd salin, poczem przy dźwiękach muzyki zaimprowizowano tańce, które zakończyły się ognistym mazurem.

Podczas wspólnej biesiady wygłoszono szereg toastów. Przemawiali: wiceburmistrz Wieliczki, dr Friedberg, jenerał Munck, p. Włodzimierz Tetmajer, p. Palola i inni.

Po zwiedzeniu jeszcze warzelni i parku miejskiego, udano się na dworzec kolejowy. Pełni niezatartych wrażeń, które pozostawia każdemu widok wspaniałych podziemi wielickich, goście nadbałtyccy powrócili do Krakowa, aby tu znów, po krótkim odpoczynku udać się na przedstawienie »Pana Geldhaba« w »Bagateli«.

BANKIET W SALI TOW. STRZELECKIEGO.

Zakończeniem wczorajszego dnia był bankiet, dany dla naszych miłych nadbałtyckich gości przez prezydjum miasta i prezydjum Izby handlowo-przemysłowej w sali strzeleckiej. Do stołów, w podkowę zastawionych, zasiadło przeszło 150 uczestników, reprezentantów wszystkich sfer naszego miasta, wśród których poczesne miejsce znaleźli goście nasi z Finlandji, Estonji, Łotwy i Szwecji. — A więc, oprócz całego prezydjum miasta i licznego grona radców miejskich, nadto przedstawiciele Izby handlowej zasiedli u biesiadnego stołu: ksiądz prałat Wądolny, jeneralicja krakowska z jenerałem Szeptyckim, oficerowie misji francuskiej, grono profesorów uniwersytetu z rektorem Nowakiem, przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych, rządowych i autonomicznych, liczni członkowie Towarzystwa strzeleckiego i inni.

Pierwszy toast na cześć prasy nadbałtyckiej wzniósł imieniem miasta prez. Federowicz, podkreślając wspólne cele polityczne i narodowe, łączące do samodzielnego bytu powołane państwa: Finlandji, Estonji i Łotwy z Polską. Toastem na cześć miasta Krakowa odpowiedział publicysta łotewski, Ladinsch, poczem Estończyk, Luiga, w pięknem przemówieniu dziękował miastu i całej Polsce za niezwykle gościnne przyjęcie, podnosząc uczucia, jakie uczestnicy wycieczki wynoszą ze swojej krakowskiej wycieczki. Zakończył toastem na cześć Polski. Muzyka odegrała narodowy hymn polski, którego wysłuchano, stojąc.

Publicysta szwedzki, Wilcke, przypomniał historyczne węzły, łączące Szwecję z Polską, wyraził imieniem swojej ojczyzny radość, że Polska znowu powołana została do samodzielnego bytu i na jej cześć wzniósł toast. Rektor Nowak podniósł, że państwa nadbałtyckie łączy z Polską zachodnia kultura i ideał wolności. W imię tych ideałów wzniósł toast na cześć Finlandji, Estonji i Łotwy. Prof. Zoll toastował na cześć Francji w ręce misji francuskiej. Muzyka odegrała »Marsyljankę«, której wysłuchano, stojąc. Redaktor Beaupré wzniósł toast na cześć wielkiej armji francuskiej, przyjęty hucznemi oklaskami. Jenerał francuski Mouziak odpowiedział w podniosłych słowach toastem na cześć miasta Krakowa i Polski. Jenerał finlandzki Munck pił na pomyślność armji polskiej w ręce obecnych jej przedstawicieli.

Wreszcie szereg toastów zakończył redaktor Chyliński staropolskiem: »Kochajmy się!«

Niezwykle serdeczny nastrój panował podczas całej uczty, podczas której przygrywała orkiestra tramwajarzy krakowskich pod batutą p. Tesaryka. Przy czarnej kawie przeciągnęła się pogawędka blisko do godziny 1 w nocy.

W uczcie brał także udział bawiący na zjeździe oświatowym w Krakowie kurator szkolny, p. Sobiński.

ZAJŚCIE W BELWEDERZE.

Warszawa, 28 czerwca (East Express). Wczoraj o godz. 2 popoł. zjawił się w **Belwedrze** jakiś osobnik i wyraził życzenie widzenia się **z ministrem spraw wojskowych.** Gdy wyjaśniono mu, że minister nie urzęduje w Belwederze, nieznajomy prosił o audjencję **u Naczelnika państwa.** Oficer dyżurny zażądał wówczas od przybysza legitymacji, której jednak nieznajomy nie chciał pokazać, wobec czego oficer dyżurny polecił wyprowadzić go z zabudowań Belwederu. Policja po wyprowadzeniu go z Belwederu **aresztowała go.** W chwili aresztowania nieznajomy **strzelił do policjanta, raniąc go.** Po aresztowaniu okazało się, że nieznajomy ów zdradzał **obłąkanie.**

Ostatnie wiadomości z G. Śląska.

Bytom, 28 czerwca (East Express). W Rybniku ukończono już roboty przy **oczyszczaniu dworca po eksplozji.** Do wywiezienia rumowiska użyto dwóch pociągów towarowych. Uszkodzone domy mieszkalne zostały już naprawione. Szkody wynoszą ogółem według pobieżnych obliczeń 80 miljonów marek.

Rybnik, 28 czerwca (East Express). W niedzielę rano odbył się pogrzeb ofiary eksplozji przy udziale niemal wszystkich mieszkańców miasta i okolic. W pogrzebie wzięli udział delegaci **stowarzyszeń polskich z chorągwiami, jak również powstańcy.**

Bytom, 28 czerwca (East Express). Z Wrocławia donoszą, że ruch osobowy i towarowy dworca głównego we Wrocławiu i Kędzierzynie przez Wielki Kamień, Szymiszów, Wielkie Strzelce do Wosowska został wznowiony. Linja ta przez dłuższy czas była niezdatna do użytku.

KONFERENCJA AMBASADORÓW DO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 28 czerwca (PAT). Biuro Wolffa. Posłowi niemieckiemu w Paryżu wręczono notę, podpisaną przez Cambona, która brzmi, jak następuje:

Konferencja ambasadorów otrzymała wiadomość o losie niemieckich zakładników, ujętych przez powstańców polskich na Górnym Śląsku, przetransportowanych następnie do Polski. — Konferencja ambasadorów złożyła odpowiednie przedstawienia u rządu polskiego, celem **zwolnienia internowanych osób.** Konferencja uważa jednak za swój obowiązek zwrócić uwagę rządu niemieckiego na osoby, które, jak doniesiono konferencji, w najrozmaitszych obozach koncentracyjnych w Niemczech internowano, a których nazwiska wymieniono na załączonej liście. Mam zaszczyt — pisze w dalszym ciągu Cambon — imieniem konferencji ambasadorów prosić, aby rząd niemiecki uczynił wszystko, celem umożliwienia wymiany zakładników.

Sforza o Polsce i G. Śląsku.

Rzym, 28 czerwca (East Express). Ustęp mowy Sforzy, wygłoszonej w parlamencie włoskim a dotyczący Górnego Śląska, brzmi jak następuje:

Ludność okręgów spornych uciekła się do użycia siły, aby stworzyć **fakt dokonany,** mogący wpłynąć na stanowisko mocarstw sprzymierzonych. Nieszczęście chciało, iż żołnierze włoscy stali się pierwszemi ofiarami. Rząd polski zrzekł się odpowiedzialności za działania powstańców, ale dla sprawy ogólnej byłoby pożądane, aby wówczas rząd polski niezwłocznie zajął stanowisko, które mogłoby **usunąć wszelką dwuznaczność.** Parlament włoski pierwszy z pomiędzy wszystkich parlamentów domagał się przez usta Sonnina **niepodległości polskiej.** Uchodźcy polscy znajdowali zawsze schronisko **pewne i braterskie we Włoszech** tj. w okresie największej potęgi caratu. Włochy mogą obecnie powiedzieć z całą otwartością Polsce, iż o ile pragnie ona swojego rozwoju, przedewszystkiem **powinna dążyć do pokoju i unikać kroków ryzykownych.** Sprawa Górnego Śląska jest sprawą wymiaru sprawiedliwości i pogodzenia projektu wszystkich sprzymierzonych. Plebiscyt, oparty na traktacie wersalskim, rozstrzygnięty winien być w myśl traktatu z wyłączeniem wszelkich z jakiejkolwiek strony byłyby one stawiane gwałtów.

Wkońcu Sforza oświadczył, iż zajęty jest zawieraniem układu handlowego **z Rosją sowiecką i sądzi,** że wkońcu układ zostanie wprowadzony w życie.

POSIEDZENIE RADY NAJW. W LIPCU.

Londyn, 28 czerwca (East Express). Agencja Reutera w formie półurzędowej donosi, iż Briand oznajmił, że z powodu licznych zajęć w czasie najbliższym niemógłby przybyć na projektowane posiedzenie Rady Najwyższej przed 10 lipca. Wobec tego jest prawdopodobnem, iż Rada Najwyższa zbierze się w Boulogne w drugim tygodniu lipca.

TURCJA RÓWNIEŻ ODMAWIA.

Lyon, 28 czerwca (PAT). Rząd konstantynopolitański w odpowiedzi na propozycję **pośrednictwa enteny** oświadcza, że względy wojskowe **zakazują mu przyjęcia rokowań** z rządem greckim tembardziej, że rząd grecki odnosi się z rezerwą do pośrednictwa enteny, której ostrze skierowane jest przeciwko Turcji.

WYKRYCIE SPRZYSIĘŻENIA W KONSTANTYNOPOLU.

»Daily Mail« dowiaduje się od swojego sprawozdawcy w Konstantynopolu, że wykryto tam sprzysiężenie, którego celem jest umożliwienie Enwerowi paszy **wtargnięcia do Małej Azji i** objęcia tamże władzy. Enwer pasza stara się powołać do życia **turecką partję komunistyczną.**

ZAMACHY W IRLANDJI.

Donoszą znów o większym zamachu dynamitowym, wykonanym przez powstańców irlandzkich na pociąg, w którym jechał większy oddział kawalerji, eskortujący więźniów politycznych, oraz inni żołnierze. Siła wybuchu **rozerwała pociąg na dwie części.** 10 husarów z eskorty i 20 żołnierzy odniosło rany. Dotychczas stwierdzono śmierć 4 żołnierzy. Zginęło też wiele koni. Sinfeiniści poprzecinali przewody telegraficzne i telefoniczne, aby uniemożliwić niecenie pomocy.

Władze angielskie wykryły w okolicy Dublina **nowy spisek,** w który wmieszanych jest wiele osób. Nastąpiły aresztowania i rewizje.

STAN WOJENNY MIĘDZY GRECJĄ A ROSJĄ.

Berlin, 28 czerwca. (PAT). Rząd grecki ogłasza notę, w której stwierdza **stan wojenny między Grecją a Rosją sowjecką,** na skutek ścisłego kontaktu jej z rządem Angory.

WOJNA ROSJI Z JAPONJĄ.

Berlin, 28 czerwca (PAT). Biuro Wolffa donosi: »Daily Telegraph« donosi, że Cziczerin wręczył urzędowe oświadczenie, że **między Rosją a Japonją istnieje stan wojenny.**

Różne wiadomości polityczne.

Z POSELSTWA POLSKIEGO W HADZE. W związku z przeprowadzanemi na placówkach redukcjami dotychczasowy charge d'affaires poselstwa Rzeczypospolitej w Hadze, p. E. Jordan Rozwadowski, został powołany do służby w Centrali, a kierownictwo poselstwa w Hadze objął dotychczasowy sekretarz poselstwa p. Kazimierz Papee, jako charge d'affaires a. i.

PROJEKTOWANA PODRÓŻ BRIANDA I FOCHA DO PRAGI. »Prager Tagblatt« donosi z Berlina: Paryski sprawozdawca »Lidowych Nowin« dowiaduje się z źródła dyplomatycznego francuskiego, że Briand i Foch z początkiem sierpnia zamierzają się udać do Pragi. Podróży tej przypisują wielkie znaczenie polityczne, tembardziej, że jest to pierwszy raz po wojnie, iż prezydent ministrów francuskich odwiedzi Europę środkową.

PODRÓŻ MASSARYKA. Dzienniki praskie donoszą, że prezydent Massaryk przed powrotem do Pragi złoży wizytę królowi włoskiemu, a w czasie powrotu spotka się z prezydentem Austrji. Spotkanie to ma nastąpić na obszarze Austrji, w wagonie kolejowym. Zdaniem dzienników, spotkanie to stać będzie w związku z planami utrwalenia małej ententy.

DYMISJA GABINETU WŁOSKIEGO. Agencja Stefani donosi: Na skutek wyniku wczorajszego głosowania w Izbie, gabinet włoski podał się do dymisji.

»MONITOR POLSKI« podaje rozporządzenie prezesa Głównego Urzędu likwidacyjnego z dnia 24 maja 1921 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu wersalskiego.

CZESKO-NIEMIECKI TRAKTAT HANDLOWY. — »Prager Tagblatt« donosi, że minister Hotovec podpisał onegdaj traktat handlowy z Niemcami.

* UNIEWAŻNIENIE FATALNEJ UMOWY. Jak z Warszawy donoszą, komisja skarbowo-budżetowa w obecności ministra Steczkowskiego po referacie posła Stapinskiego uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek o unieważnianie umowy, zawartej z Guaranty Trust Co. co do przekazów pieniężnych z Ameryki do Polski, jako niekorzystnej dla państwa i jego obywateli, z wezwaniem, aby rząd poczynił energiczne kroki celem zmiany umowy.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od dnia 18-21 czerwca spędzono na targowicę bydła rogatego 670, cieląt 1426, nierogacizny 730, razem 2826 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 7100 do 15.000 mk.; woły od 10.000 do 15000 mk.; krowy od 7000 do 15.000 mk.; jałownik od 8500 do 13.000 mk.; cielęta od 7500 do 12.000 mk.; nierogaciznę tuczną od 17.600 do 22.700 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 20.000 do 29.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 2730 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 40 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 50 sztuk bydła i 221 cieląt, zaś 385 nierogacizny mniej, czyli o 14 sztuk mniej.

Dział ekonomiczny.

NIEMCY DĄŻĄ DO EKONOMICZNEGO OPANOWANIA ROSJI.

Berlin, 28 czerwca. (PAT). Misja profesora **Wiedenfelda** do Rosy sowieckiej ma przed sobą wielkie widoki. Wiedenfeld otrzymał **daleko idące pełnomocnictwa** ze strony rządu niemieckiego. Towarzyszą mu przedstawiciele wielkiego przemysłu niemieckiego. Koła berlińskie liczą się z wysyłką w najbliższym czasie specjalnego pociągu z funkcjonarjuszami, potrzebnymi do założenia filij **domów handlowych i ekspozytur w Rosji,** nadto projektowana jest wysyłka **większej ilości robotników portowych.**

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W średnich obrotach dziesięć gatunków akcyj przemysłowych i handlowych przy lekkiej tendencji zwyżkowej. »Siersza górnicza« zyskały 150 punktów, »Trzebinia mydło« 100. Zieleniewski«, »Trzebinia żelazo« i »Elektrownia w Sierszy« po 50. Znacznem powodzeniem cieszyły się równiem wszystkie cztery emisje »P. T. H.«, któremi wczoraj robiono już po jednolitym kursie 1010—1060.

Zresztą kursy utrzymane lub niewiele zmienione. Akcje bankowe i papiery publiczne bez ruchu.

Kursów walut i dewiz nadal nie notowano. W wolnym obrocie znów ruch zwyżkowy.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 27 czerwca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500—	550'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe I—III	1000'—	1100'—
Polskie Tow. handlowe	1000'—	1100'—
Transakcja	1010'—	1060'—
Handl. spółka akc. »Impex«	450'—	550'—
Transakcja		480'—
»Polski Glob«	1250'—	1450'—
Transakcja	1250'—	1400'—
Żegluga Polska	525'—	600'—
Transakcja		550'—
Zieleniewski	8000'—	8500'—
Transakcja		8200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1900'—	2100'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5900'—	6100'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	3100'—	3300'—
Transakcja	3150'—	3200'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7000'—	7500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6300'—	6600—
Transakcja	6350'—	6500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7300'—	7800'—
Polska Nafta	1900'—	2300'—
Transakcja	2060'—	2075'—
Elektrownia w Sierszy	2250'—	2300'—
»Oikos« T. A.	4000—	4200'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
Transakcja	2625'—	2750'—
»Krakus« Zjedn. fab. przetw. wysk.	3400'—	3600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3300'—

GIEŁDA LWOWSKA z 27 bm.: Ruble carskie 100: 470—550, po 500: 280—320, drobne 220—280, ruble dumskie po 1000: 65—85, dumskie po 250: 55—65. Kiereńskie 25—30, karbowańce 1000-czki 5—7, grzywny po 500 i wyżej 7—10, franki francuskie 123—130 szwajcarskie 210—230, funty szterlingi 5600—6100, dolary amerykańskie 1550—1750, kanadyjskie 1400-1600, marki niemieckie po 1000: 2400—2600, po 100: 2300—2500, drobne 2200—2400, lei rumuńskie 500-tki 2450—2650, lei drobne 2350—2550, liry włoskie 68—78, korony czeskie drobne 2350—2450, korony austr. stempl. 210—240. Dewizy: Londyn 5650—6150, Paryż 125—135, Zurych 230—250, Praga 2375—2565, Wiedeń 260—280, trans. 270, Berlin 2400—2600, Bukareszt 2450—2650.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 27 bm.: 6% obligacje Warszawy 1917 r. trans. 114'50—114'25, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 262—260, żądano 262, poszukiwano 257, listy za 100 mk. trans. 80—79'50, 5% Warszawy trans. 347'50—350, żądano 352, poszukiwano 346.

Waluty: Dolary kanadyjskie gotówka sprzedaż 1690, kupno 1650, franki szwajcarskie czeki sprzedaż 136, kupno 131, funty szterlingi czeki sprzedaż 6290, kupno 6190, Nowy York czeki sprzedaż 23, kupno 22'60 marki niemieckie gotówka sprzedaż 23, kupno 22'50, korony austrjackie czeki sprzedaż 242, kupno 232, ruble carskie 500-tki 297—282, dumskie 1000-czki trans. 7300.

Akcje: Bank handlowy 1—8 emisja 1650, 9—10 em. 1600—1605, Kredytowy Warszawski 1—5 emisja 2100—2200, Kupiecki 675, Bank zachodni 1—3 emisja 1450, 4 emisja 1425, Warszawskie Tow. kopalń węgla 14300—15000—14800, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3525—3600, Rudzki 27850—26200—27100, Starachowice 1—2 emisja 8250—8025—8100, Tow. zakład. żyrard. 39250—40300—39900, Handel i żegluga 2750—2825, Borkowski 1—6 emisja 1600—1650—1640, Firley 800—900—850, Ostrowieckie zakłady 8100—8300—8250, Polska Nafta 1—3 emisja 2050—2125, Przemysł drzewny i handel 1600, Elektrownia w Pruszkowie 875—850, Kijewski i Scholtze 3400.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 27 bm.: Renta majowa 106 austr. renta koronowa 106'50, renta lutowa 107, węg. renta koronowa 301, losy tureckie 3701, prjorytety kolei południowej 3151, Anglobank 1714, Bankverein 1243, Bodenkredit 2850, austr. Zakład kredytowy 1550, Bank depozytowy 865, Laenderbank 2490, Merkury 1050, Unionbank 1185, Bank obrotowy 815, Živnostenska 3750, Kolej północna 19100, Lwów-Czerniowce 4875, Koleje austrjackie 4930, Kolej południowa 2358'75, Alpiny 6070, Berg und Huetten 11500, Krupp 1601, Huta Poldi 4690, Praskie Tow. przem. żel. 12950, Rima 5150, Skoda 4400, Zieleniewski 3900, Apollo 6000, Fanto 29300, Gal. Karpaty 17500, Galicja 41900.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

DR. MED.

SELIM BIEDERMAN

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26 czerwca 1921 r. przeżywszy lat 35.

Na pogrzeb, który się odbędzie we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 4-tej po południu z kliniki chirurgicznej przy ul. Kopernika 40 wprost na cmentarz żydowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostali w nieutulonym żalu żona, synek i rodzice.

Stenotypista polsko-niemiecki, umiejący pisać na maszynie, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „**Stenotypista**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3594

Leśniczy, lat 35, z ukończoną szkołą lasową i egzaminem państwowym oraz długoletnią praktyką, będący na stałej posadzie, chce ją zmienić od 1 października b. r. — Zgłoszenia tylko do większych majątków z podaniem warunków przyjmuje Tadeusz Pluta, Rzeszów, ul. Podzamcze 14. 3537

Magistra farmacji

poszukuje apteka w Krakowie. Zgłoszenia pod „**Magister**" do Biura »Ruch«, Kraków, Szczepańska 9. 3596 1 3

Korespondent polsko-francusko-angielsko-niemiecki, także włoski, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „**Zdolny**". 3616

Krawieczyznę damską przyjmuje nie drogo. Karmelicka l. 27, parter, of. 3591 2 3

Leżaki, krzesła podróżne, ogrodowe, składane, poleca Mężyk, Kraków, ul. św. Tomasza 1. Wysyłka pocztą odwrotnie. 3475 3 3

Gater firmy Hofmann, Wrocław, szerokość ramy 800 mm, sprzeda J. Lord, Kraków, Lubicz 1. 3545 3 3

Fortepian krótki, w dobrym stanie, do sprzedania w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 7, I p., na lewo. 3567 2 2

Adwokat

Dr Braunfeld w Rzeszowie poszukuje koncypienta, możliwie uprawnionego do substytucji. 3577 2 3

Entynier dyplomowany, z kilkuletnią praktyką, samodzielny kierownik budowy, biegły statyk, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „**Żelazobeton**" do biura „Ruch" ul. Szczepańska 9. 3570

Wydawnictwo

jedynej polskiej gazety w powiecie (na Pomorzu), w którem wychodzi także niemiecka gazeta, jest korzystnie do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **3578.** 3578 2 3

Jakób Reich

fabryka korków

Kraków, ul. Grodzka 71

oraz fabryczny skład kapsli i flaszek. 3561 3 6

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Christiani, Kraków, ul. św. Krzyża 7, I p. 3430 9 0

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości po 140 Mk. W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 kg 750 Mk. — Mydełek 5 tuzinów około 5 kg 1440 Mk poleca S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska l. 15. 3369 3 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Dreslerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3100 6 10

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, porticle, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24 41 25 25

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Pracownia

mundurów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

WIELKA INSTYTUCJA BANKOWA

poszukuje na jedno z kierowniczych stanowisk

FACHOWCA

gruntownie doświadczonego w bankowości i giełdowości

posiadającego doskonałe referencje. Warunki pierwszorzędne.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja »Nowej Reformy« w listach poleconych pod „**Giełdobank**". 3566 2 3

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEF. 20-38

Oddział RÓWNO — OTWORZYŁ **EKSPOZYTURĘ** w **KRYNICY** — Oddział WILNO

3344 3 4

ZAWIADOMIENIE.

W celu uprzystępnienia naszym Szanownym Odbiorcom **bezpośredniego** zaopatrywania się po cenach fabrycznych w wyroby reprezentowanej przez nas fabryki

The New Atlas Rubber Co Ltd.

w Manchesterze

otworzyliśmy w Warszawie **składy**, które są zaopatrzone stale w wyroby powyższej fabryki, jako to:

materjały gumowane i impregnowane na płaszcze, „Rexine" do krycia mebli, pojazdów i samochodów, **ceraty** wszystkich gatunków, **metkal gumowany** na podkłady, **obręcze** do pojazdów, **opony** do rowerów i samochodów, **kalosze**, obcasy i zelówki, linoleum, węże, płyty i t. p. 3603

Adres biura: Warszawa, Bielańska 23. Adres składów: Warszawa Bielańska 18. Telefony 175-85, 307-96.

Spółka dla gumowego przemysłu i handlu „ATLAS"

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż **jeneralną reprezentację** naszej firmy na zachodnią Małopolskę powierzyliśmy firmie:

WITOLD ŚLÓSARCZYK

KRAKÓW, UL. DŁUGA L. 24.

dokąd prosimy łaskawie skierowywać swe cenne zlecenia.

Fabryka perfumeryjno-kosmetycznych wyrobów

„HANAGAWA"

WARSZAWA, NOWOLIPKI 8.

Powołując się na powyższe, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szan. Klijenteli. Powierzone mi łaskawie zamówienia będą wykonane z całą skrupulatnością.

Z poważaniem 3602

WITOLD ŚLÓSARCZYK.

Sprzedam kilka dobrze utrzymanych

kalibrów wraz z prasą, maszynami

stołami do przykrawania, do fabrykacji rękawiczek glansowanych, jelonkowych, irchowych i t. d.

Zapytania proszę skierować do Biura ogłoszeń Rudolf Mosse Warszawa, ul. Marszałkowska 124, pod WPP 1018. 3601

SUROWIEC	odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO	sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA	żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT	walcówka ciągniony
SZYNY	normalne wąskotorowe

dostarcza w ładunkach wagonowych firma

JÓZEF WDOWIŃSKI

w Warszawie

ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.

Adres telegraficzny: **„POLEKSPORT"**

3586 2 9

Surowo

karze oszczędny ojciec rodziny za użycie złej pasty do obuwia. Wie bowiem, iż drogie obuwie przetrzyma lata przy codziennem pielęgnowaniu od wilgoci silniejszą pastą do obuwia

Erdal

czarna - bronzowa - żółta

Reprezentacya na Polskę: JÓZEF LAX I SYN Kraków, Zwierzyniecka 8



8035

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe poszukuje rutynowanego

TARYFERA

obznajomionego z czynnościami frachtowemi i cłowemi. Zgłoszenia pisemne do biura „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska 9 pod „Taryfer". 3571 2 7

FUTRO DAMSKIE

karakułowe, modny fason, kupię.

Zgłoszenia pod »Futro« do »Prasy«, ul Karmelicka 16. 3520 2 3



NIEMA OBAWY

PRZED SIWIZNĄ.

„JUVENOL"

który jest najlepszą zupełnie nieszkodliwą farbą do włosów, dostać można w perfumerjach i lepszych składach aptecznych. 3454 1 7

Parfumerie d'Orjent Varsovie.

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

W KRAKOWIE.

Począwszy od dnia 28 czerwca 1921 r., wydaje Zarząd Towarzystwa „Żegluga Polska S. A." w swem biurze, Rynek gł. 19, II p. **oryginalne akcje I emisji** za zwrotem asygnat.

Niepodjęte do 1 sierpnia akcje zostaną złożone w Banku Związku Spółek zarobkowych, Oddział w Krakowie.

Wysyłka oryginalnych akcyj pocztą nastąpi jedynie na pisemne zlecenie, po uprzedniem nadesłaniu asygnat, na koszt i niebezpieczeństwo adresata.

Zamiejscowi posiadacze akcyj mogą wyrazić pisemne życzenie podjęcia oryginalnych akcyj w następujących bankach:

Lwów: Bank Rolniczy;
Warszawa: Bank Związku Spółek zarobkowych, ul. Jasna 1;
Poznań: „ „ „ „ Centrala;
Lublin: „ „ „ „
Cieszyn: Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek 3606

dokąd po 1 sierpnia 1921 r. odnośne akcje zostaną przesłane.

Wydawanie akcyj odbywać się będzie codziennie między godziną 6-tą a 7-mą po południu.

ZARZĄD.

DZIELNI PRZEDSTAWICIELE

na poszczególne okręgi Rzeczypospolitej polskiej są poszukiwani przez poważny warszawski Dom techniczno-handlowy i elektrotechniczny, mający szereg jeneralnych reprezentacyj wielkich fabryk zagranicznych. Zgłoszenia z referencjami pod „**Egzystencja**", przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolfa Mossego, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. 1330

Stenotypistka polska poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Stenotypistka**" do Administracji „Nowej Reformy". 3526

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2160

Sukienki

dla panienek i ubranka dla chłopców, letnie i zimowe, ma na składzie Związek Pracy kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Tamże przyjmuje się zamówienia na konfekcję dziecięcą i mundurki dla pensjonarek. 3509 2 2

Kobieta w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek miejsca najchętniej jako woźna biurowa. Zgłoszenia pod „**Uczciwość**" do Admin. „N. Reformy". 2161

Przedsiębiorstwo dla dostaw materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. GOTTLIEB

Kraków, ul. Dietlowska 101 — Telefon Nr 1211

polecają do dostawy w pełnych wagonach i częściowo:

Portland-cement	Papę dachową
Gips murarski i sztukatorski	Smołę pogazową
Wapno skaliste i hydrauliczne	Łupek asbestowo-cementowy
DACHÓWKI palone i gąsiory	
Cegły ogniotrwałe	Maty sufitowe

i wszelkie inne materjały budowlane. 3590 1 4

Najlepszy lakier do paznogci.



Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach.

3536 2 6

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 1616 13 0

MASZYNY DO SZYCIA

od najtańszych do najwykwintniejszych, rowery marki: „Waffenrad", „Puch" i „Premier", gumy do rowerów i wózków dziecięcych, gramofony i płyty, jakoteż części składowe do maszyn do szycia i rowerów — poleca hurtownie i częściowo 3314 7 10

TOWARZYSTWO HANDLOWE

„IRWING"

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 60.

ZAPROSZENIE DO KONKURSU.

30.000 MAREK NAGRODY

ZA NAJLEPSZĄ ODPOWIEDŹ NA PYTANIE

„CZEGO UCZY NAS PRZESZŁOŚĆ?"

Szczegóły konkursu podane są w 9-tym numerze tygodnika „NOWE DROGI".

Numera okazowe i numer z ogłoszeniem konkursu otrzymać można na żądanie w Administracji „Nowych Dróg" w Łodzi, ul. Nawrot 26, oraz w księgarniach. 3610

MATURA

Główna Administracja: Kraków, ul. Grodzka 32, II. p. przyjmuje **wpisy na nowe kursa maturyczne** 1-roczne i 2-letnie: gimnazjalne, realne i seminarjalne, oraz kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa

Nauka zbiorowa w Krakowie i za pomocą wykładów pisemnych. 3540 2 3

Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie.

Kierownik fachowy przyjmuje od 5—6 po poł. Sekretarjat czynny od 9—1 i od 3—6 po poł.

HANDLOWCA

RUTYNOWANEGO

do prowadzenia działu chemicznego

poszukuje Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie, ulica Wielopole l. 15. 3535 2 7

LEP NA MUCHY

MARKA MORT 2932 0 10

sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22×25 8 Mkp., przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.

L. WEINDLING, KRAKÓW, GRODZKA 26.

Komitet założycieli Spółki akcyjnej:

KRAKOWSKIE ZAKŁADY WYPRAWIANIA I FARBOWANIA FUTER

objąwszy zarząd i kierownictwo fabryki z dniem 1-go czerwca b. r., przyjmuje **wyłącznie od hurtowników i kuśnierzy**

DO WYPRAWY

wszystkie gatunki futer

DO FARBOWANIA

wydry, piżmaki i króliki (do strzyżenia i farbowania) na sealelektric (foka), biberette (małpa) i krety maulwurf.

LISY na kolor alaska, czarny, srebrny, krzyżaki, sobolowy i niebieski

KRÓLIKI (niestrzyżone, Langhaar) na kolor czarny, skunksowy, sobolowy, patagoński i niebieski. 3607

Kantor i fabryka: **Kraków-Podgórze, ulica Kącik L. 17.**

2254/21. 3615 1 3

OGŁOSZENIE.

Rada szkolna powiatu ostrowskiego zawiadamia, iż początkiem roku szkolnego 1921/22 będą do objęcia stanowiska nauczycieli publicznych szkół powszechnych na wsi i w miasteczkach.

Wynagrodzenie i warunki pracy określone są ustawą (Dz. Praw R. P. Nr 65 z dnia 13 lipca 1920 r. poz. 434). Nauczyciele otrzymają 2 morgi gruntu lub równoważnik pieniężny, takoż równoważnik pieniężny za opał i światło.

Kandydaci, posiadający ukończone seminarjum nauczycielskie lub równoznaczne, powinni składać podania do dnia 1 sierpnia b. r. na ręce inspektora szkolnego w Ostrowie Mazowieckim. Do podania powinny być dołączone: życiorys, własnoręcznie napisany, metryka, dowody, stwierdzające kwalifikacje naukowe i zawodowe, ewentualnie lata pracy, świadectwo lekarskie.

Nauczyciele czynni powinni składać podania o przeniesienie drogą służbową.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12 — Rządca Drukarni L. K. Górski.